CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, CZWARTEK 30 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU NR. 299 (354

Otwarcie sesji Sejmu RP

Polska zawsze stawała w obronie pokoju

Premier Cyrankiewicz o dotychczasowych naszych osiągnięciach

W dniu wczorajszym otwarta została sesja jesienna Sejmu Ustawodawczego R.P. Na sesji tej, zgodnie z porządkiem dziennym, obszerne expose wygłosił premier rządu R.P. Józef Cyrankiewicz.

Przemówienie to podajemy poniżej w streszczeniu.

WARSZAWA (PAP). 28-me posiedzenie Sejmu otworzył o godz. 10-tej marszałek Kowalski, odczytując zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20. 10. 1947 r. o zwołaniu Sejmu na sesję jesienną.

Po powołaniu sekretarzy i przyjęciu protokołu z 27 posiedzenia Sejmu, do którego nie zgłoszono zarzutów, marszałek Kowalski wygłosił krótkie wspomnienie pośmiertne, poświęcone zmarłym posłom: Wasowskiemu i Gallasowi. Izba wysłuchała w skupieniu, powstawszy z miejsc, słów Marszałka Sejmu, po czym, uczciła pamięć zmarłych posłów 1-minutową ciszą. Marszałek stwierdził wygaśnięcie mandatów poselskich śp. Józefa Wasowskiego i śp. Kazimierza Gallasa.

Z kolei Marszałek odczytał listę posłów, którzy usprawiedliwiają swoją nieobecność na posiedzeniu Sejmu oraz listę posłów, którzy proszą o udzielenie urlopów.

Izba przystąpiła następnie do pierwszego punktu porządku dziennego — expose Prezesa Rady Ministrów. Wśród hucznych oklasków wchodzi na trybunę sejmową premier Cyrankiewicz.

Premier Cyrankiewicz rozpoczyna od omówienia sytuacji międzynarodowej. Izba wita długotrwałymi oklaskami słowa, zapowiadające, że **w dążeniu narodów do zachowania pokoju — głos Polski rozbrzmiewać będzie zawsze donośnie i że będziemy chętnie współpracowali ze wszystkimi pokojowymi narodami** i kontynuowali przede wszystkim współpracę z wielkim obrońcą pokoju — Związkiem Radzieckim.

Również, gdy premier dobitnie podkreśla, że odbudowa Niemiec — to groźba dla wszystkich narodów miłujących pokój — Izba wyraża swój aplauz. **„Chcemy odbudowy Europy. Chcemy wzajemnej pomocy narodów** — mówi dalej Premier — **Ale na zasadach zdrowych, bez warunków politycznych!"**

PADAJĄ NASTĘPNIE WYMOWNE CYFRY, ILUSTRUJĄCE STAN GOSPODARCZY KRAJU. PLAN NA ROK 1948 PRZEWYŻSZA O 26 PROC. PRODUKCJĘ ROKU BIEŻĄCEGO, ZWIĘKSZAJĄC GŁÓWNIE PRODUKCJĘ ARTYKUŁÓW KONSUMCYJNYCH I WĘGLA. BIJĄCYMI SWĄ WYRAZISTOŚCIĄ CYFRAMI ILUSTRUJE PREMIER, ZNACZNY WZROST WYDAJNOŚCI W PRZEMYŚLE, PIERWSZE WYNIKI RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY, OSIĄGNIĘTE OSZCZĘDNOŚCI I OSTATNIĄ OBNIŻKĘ CEN ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO.

Ta część przemówienia przerywana jest również częstymi oklaskami.

Rozpoczynająca się obecna akcja taniej sprzedaży obejmuje masę towarową, wartości 6 miliardów złotych. Zakupy zboża prowadzone przez Fundusz Aprowizacyjny, wpływy z podatku gruntowego oraz import zbóż z ZSRR, pozwalają na spokojną ocenę akcji aprowizacyjnej.

W dalszym ciągu expose — Premier poddaje analizie pracę poszczególnych resortów zapowiadając, że w zakresie polityki finansowej Rząd będzie kontynuował politykę prowadzącą do utrzymania równowagi budżetu — politykę, opierającą się na oszczędności, usprawnieniu aparatu finansowego i wzmocnieniu współpracy czynnika społecznego. **Rząd planuje równocześnie dalszy systematyczny wzrost płac, który musi iść w parze ze wzrostem produkcji i wzrostem wydajności pracy.**

Mówiąc o poważnym rozszerzeniu się akcji budowlanej, Premier zapowiedział równocześnie — wśród oklasków Izby, — że Rząd skończył z t. zw. **„Polskim sezonem budowlanym"**, zaczynającym się na jesieni, kiedy za pasem już zima.

GDY PREMIER MÓWIŁ NASTĘPNIE O WYNIKACH AKCJI REPATRIACYJNEJ — BURZLIWYMI OKLASKAMI PRZYJĘŁA IZBA SŁOWA, STWIERDZAJĄCE, ŻE ZAGADNIENIE NIEMCÓW W POLSCE WŁAŚCIWIE JUŻ NIE ISTNIEJE.

Dłuższy ustęp expose poświęcił Premier wysiłkowi klasy robotniczej, która z ogromną ofiarnością odbudowuje kraj ze zniszczeń wojennych.

WSPÓŁPRACA STRONNICTW, TWORZĄCYCH KOALICJĘ RZĄDOWĄ, WCIĄŻ SIĘ POGŁĘBIA. MIMO ODRĘBNYCH PROGRAMÓW, STRONNICTWA TE ZNAJDUJĄ ZAWSZE WSPÓLNY JĘZYK, GDY CHODZI O UTRWALENIE ZDOBYCZY POLSKI LUDOWEJ.

Kiedy następnie Premier mówił o jałowym malkontenctwie Mikołajczyka — ogólną wesołość całej Izby wywołują słowa, określające lapidarnie smutny koniec jego „kariery": **„Nie przyszła góra do Mahometa, poszedł Mahomet do góry".**

DŁUŻSZY USTĘP POŚWIĘCIŁ PREMIER USTOSUNKOWANIU SIĘ KLERU DO RZECZYWISTOŚCI POLSKIEJ. MÓWCA WYRAŻA PRZEKONANIE, ŻE ZNACZNA CZĘŚĆ KLERU KATOLICKIEGO — TA CZĘŚĆ, KTÓRA WSPIERAŁA NARÓD W CZASIE NOCY OKUPACYJNEJ — TA CZĘŚĆ, KTÓRA CIERPIAŁA W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH I KTÓRA ROZUMIE LUD — STOI NA GRUNCIE POZYTYWNEJ WSPÓŁPRACY W BUDOWIE DEMOKRACJI LUDOWEJ. RZĄD NIE DOPUŚCI NATOMIAST DO WYGRYWANIA UCZUĆ RELIGIJNYCH DLA PRZYZIEMNYCH CELÓW, NIE MAJĄCYCH NIC WSPÓLNEGO Z WIARĄ KATOLICKĄ — OŚWIADCZA PREMIER WŚRÓD OGÓLNEGO APLAUZU CAŁEJ IZBY.

Po krótkim zreasumowaniu wytycznych drogi, po której kroczy dziś Naród Polski — Premier wnosi o uchwalenie przygotowanego przez Rząd preliminarza budżetowego. Budżet ten jest budżetem stabilizacji, pokoju, twórczej pracy i budowy potęgi Polski Demokratycznej.

Schodzącego z trybuny sejmowej Premiera, Izba nagradza długotrwałymi oklaskami.

Za dzień niedz.

Polskie złoto oskarża

Polskie złoto ma już swoją historię po tej wojnie. Wypłynęło ono znowu na powierzchnię zainteresowań z chwilą wszczęcia rokowań o rewindykację złota, zagrabionego w różnych krajach przez Niemców.

Rząd polski wystosował notę do komisji dla dystrubucji złota w Brukseli, w której zaprotestował przeciwko systemowi podziału złota, zrabowanego przez Niemców. Zachodzą bowiem poważne obawy, że Polska zostanie pokrzywdzona.

Wróćmy jednak do meritum sprawy: zagrabione przez Niemców podczas wojny złoto w ilości 134 ton pochodzi przeważnie właśnie z terenu Polski. Złoto to ma swoją bogatą przeszłość. W tych kilkudziesięciu tonach złota z Polski są miliony obrączek ślubnych, pierścionków, zegarków biżuterii. W sztaby przetopiono całe stosy złotych zębów, wyłamanych przez oprawców hitlerowskich nieszczęsnym ofiarom w Oświęcimiu i innych fabrykach śmierci.

Polska jest krajem najbardziej zniszczonym przez wojnę. Odmawia się jej pożyczek, udzielanych w myśl różnych doktryn politycznych. Dlaczego jednak i jakim prawem odmawia się jej sprawiedliwego zwrotu złota, które jest wiecej, niż jej bogactwem które jest jej świętością, relikwią?

Nie chcemy umniejszać ofiar małej Belgii, jakie poniosła w ostatniej wojnie, jednak zestawienie tych ofiar z wyniszczeniem Polski jest zupełnie niepropor cjonalne, Belgię — dziwnym wyrokiem komisji — uprzywilejowano w sposób rażący

Belgia należy do słynnego bloku „Benelux", utworzonego planem Marshalla. Belgia posiada ponadto bogate Kongo, a w nim kopalnie uranu.

Bruksela oddała Stanom Zjednoczonym wyłączne prawo eksploatacji tych kopalń. Między Kongiem a Stanami Zjednoczonymi dzień i noc krążą frachtowce, załadowane rudą, zawierającą uran.

Polskie obrączki ślubne, złote zęby, zegarki są dzisiaj zapłata za uran

Historia polskiego złota jest jeszcze jednym wielkim oskarżeniem.

10 milionów worków cementu

niszczeje w podziemnym mieście hitlerowskim

patrz str. 2.

Schumacher w Nowym Jorku

„Nie krzywdźcie niewinnych Niemców"

NOWY JORK (API) „Najwyższy czas, aby zaprzestać czynienia różnic między zwycięzcami i zwyciężonymi" — oświadczył w przeddzień swego wyjazdu z Ameryki do Niemiec, przywódca niemieckiej partii socjal-demokratycznej, *Kurt Schumacher. Schumacher uważa za niesprawiedliwość w stosunku do Niemców, aby patrzeć na nich tylko z punktu widzenia przestępstw dokonanych przez reżim hitlerowski i wzywa aby narody „przestały przeszkadzać niewinnym i zdesperowanym ludziom, chcącym wyzwolić się z tragicznych ruin pozostawionych przez Hitlera".*

Przemawiając na manifestacji zorganizowanej przez nowojorskie pismo wydawane w języku niemieckim pod nazwą „Neue Volkszeitung" Schumacher nie omieszkał również poprzeć swych wywodów atakiem na Zw. Radziecki. Ten nowy kandydat na fuehrera cynicznie stwierdził, że „socjalizm jest jedynym ustrojem, który może skutecznie przeciwstawić się Zw. Radzieckiemu".

Zarówno wczorajsze wystąpienie Schumachera, jak też i jego poprzednie przemówienia na terenie Stanów Zjedn. wskazują na to, że Amerykanie udzielają mu całkowitej swobody włącznie z prawem atakowania Ameryki i jej polityki w Niemczech — pod warunkiem, aby każdorazowo przytoczył choćby kilka słów atakujących Zw. Radziecki, lub komunizm. Łatwo stwierdzić, że Schumacher spełnia ten warunek bez ociągania się.

Brednie o Greiserze w klatce

Minister Pruszyński odpowiada na zarzuty brytyjskie

NOWY JORK (obsł. wł.) W komisji politycznej ONZ omawiano sprawę Korei. W debacie wziął udział delegat Polski dr *Oskar Lange. Wyraził on pogląd, że sprawa Korei nie podlega kompetencji ONZ, lecz powinna być załatwiona w drodze bezpośrednich rokowań między Związkiem Radzieckim a USA.* Podkreślił on jednak, że jeśli większość komisji politycznej wypowie się za rozpatrzeniem sprawy przez ONZ, Polska poprze propozycję radziecką dopuszczenia do obrad przedstawicieli narodu koreańskiego.

Każde rozwiązanie, które weźmie pod uwagę interesy i życzenia narodu koreańskiego — oświadczył dr Lange — musi być zapoczątkowane wycofaniem wojsk okupacyjnych.

Stanowisko Polski dotyczące zaproszenia przedstawicieli Korei, zostało poparte przez delegata Chin dr Koo.

W komisji społecznej Zgromadzenia ONZ omawiano rezolucję jugosłowiańską i francuską w sprawie zapobieżenia fałszywych wiadomości przez prasę. Delegat brytyjski Davies oświadczył m. in., że „trudności w swobodnym kontaktowaniu się ludzi różnych krajów" — są przyczyną fałszywych wiadomości i ignorancji dziennikarzy zagranicznych o Europie wschodniej.

W odpowiedzi delegat Polski *Ksawery Pruszyński stwierdził, że ilość dziennikarzy cudzoziemskich przeważnie anglosaskich, którzy w ostatnich dwóch latach odwiedzili Polskę przekracza 200 osób. Nigdy nie było w Polsce tylu zachodnich korespondentów, co obecnie. Jeżdżą oni po całym kraju i stykają się ze wszystkimi. Szkoda tylko — powiedział min. Pruszyński — że ogłaszają oni potem w swych dziennikach takie wiadomości, jak np. ta, że Greisera w Warszawie pokazywano w klatce.*

Z ostatnich prac komisji palestyńskiej ONZ wynika, że możliwość kompromisu między Arabami i Żydami jest skazana na niepowodzenie, gdyż Arabowie nie są skłonni do najmniejszych ustępstw. USA wywierają nacisk na Wielką Brytanię by nie wycofywała swych wojsk z Palestyny natomiast Związek Radziecki jest zasadniczo niechętny takiemu rozwiązaniu, jednak jeśli okres przejściowy w Palestynie będzie zredukowany do minimum i wojska brytyjskie pozostaną w tym kraju jedynie w charakterze narzędzia ONZ, ZSRR prawdopodobnie nie odmówi swej zgody.

Już wkrótce

rozpoczynamy druk humorystycznej opowieści ZBIGNIEWA GROTOWSKIEGO p. t.

»Szukamy skarbu«

Akcja osnuta jest na tle przeżywanej niedawno na naszych ziemiach gorączki poszukiwania skarbów.

Opowieść pisana jest stylem telegraficznym. Znany felietonista ukazuje w krzywym zwierciadle satyry charakterystyczne typy naszych czasów.

Opowieść skrzy się humorem bezpośrednim i bezpretensjonalnym..

Opowieści w tym stylu, będące rodzajem felietono-noweli, jak n.p. Grodzieńskiej i Wiecha na łamach „Przekroju" cieszyły się dużą poczytnością, dając lekturę lekką i pogodną.

Czy pan jest chory na cholerę? —

LONDYN (PAP) Jak donosi z Canberry agencja Reutera, władze zatrzymały na lotnisku pasażerów samolotu, przybyłego tam ostatnio z Egiptu, wobec podejrzeń, że mogą być wśród nich chorzy na cholerę. Wszyscy pasażerowie przybywający drogą lotniczą do Australii, będą obecnie podlegali ścisłej kontroli sanitarnej.

Przemówienie ministra Skarbu Dąbrowskiego

Odbudowa Europy to nie odbudowa Niemiec

Podwyżka płac dla administracji państwowej

Po przemówieniu premiera rządu R. P. Józefa Cyrankiewicza, Marszałek Sejmu ogłasza przerwę, po której zabiera głos minister skarbu Dąbrowski. Mi n. Dąbrowski przedstawia Izbie wytyczne budżetu na rok 1948.

Budżet ten jest pierwszym po wyzwoleniu, złożonym w terminie konstytucyjnym i przewidziany w Małej Konstytucji — stwierdza minister, po czym przechodzi do charakterystyki bieżącej sytuacji gospodarczej. **Cechuje ją niewątpliwy stan ładu finansowego. Oświadczenie ministra, że wykonanie Narodowego Planu Odbudowy – odbywa się pomyślnie — wywołuje burzliwe oklaski.**

Mówca wskazuje dalej, jak szybko odbudowuje się Stolica, gdzie w inwestycje włożono w roku bieżącym 14 miliardów złotych.

DOTYCHCZASOWE WYKONANIE TEGOROCZNEGO BUDŻETU PRZYNIOSŁO 26 MILIARDÓW ZŁOTYCH NADWYŻKI. DZIĘKI TEMU POKRYLIŚMY WYDATKI PLANU INWESTYCYJNEGO, ZLIKWIDOWANE ZOSTAŁO ZADŁUŻENIE SKARBU W NARODOWYM BANKU POLSKIM I UZYSKUJE SIĘ ŚRODKI OBROTOWE DLA PRZEMYSŁU.

Poprawa bytu pracowników

Wzrost wydatków przewidziany w nowym preliminarzu, tłumaczy się zwiększeniu wydatków na wyżywienie ludności do 90 miliardów, likwidacją systemu powojennych cen w budżecie oraz rozszerzeniem działalności Państwa w dziedzinie oświaty, lecznictwa, odbudowy portów, komunikacji it.p. Uwzględnienie w budżecie na rok 1948 wpłaty z przemysłu państwowego w sumie 71,5 miliarda zł. Czyni zadość żądaniu Sejmu, by budżet objął rezultaty stabilizującej się szybko gospodarki finansowej przedsiębiorstw.

W dziedzinie wydatków, kierując się zasadą oszczędności, przeprowadza się rewizję i ograniczenie etatów. Da to równocześnie poprawę bytu pracowników, czego wyrazem jest silny wzrost ogólnego funduszu płac w administracji państwowej.

Trzeba wygospodarować dalsze możliwości poprawy na tym odcinku — oświadcza minister wśród oklasków Izby.

W roku 1948 nastąpi dalszy wzrost wydatków na gospodarkę narodową — z 17 do 19 proc. Na oświatę preliminuje się 36 miliardów zł. — znacznie więcej niż w roku bieżącym. Rosną też wydatki na opiekę nad dzieckiem oraz na pomoc finansową dla samorządu terytorialnego.

Maximum na inwestycje

IZBA PRZYJMUJE ZE ZROZUMIENIEM APEL MINISTRA SKARBU O OSZCZĘDNOŚCI W BUDŻETACH POZA PAŃSTWOWYCH, — GDZIE MAKSIMUM WYDATKÓW NALEŻY PRZEZNACZYĆ NA INWESTYCJE, A MINIMUM NA ADMINISTRACJĘ. NASZE OGÓLNE POTRZEBY INWESTYCYJNE WARUNKOWANE OGROMEM ZNISZCZEŃ, POZWALAŁY SPODZIEWAĆ SIĘ POMOCY ZE STRONY TYCH CENTRÓW GOSPODARCZYCH, KTÓRE Z WOJNY WYSZŁY NIENARUSZONE, M. IN. DZIĘKI OFIERZE NARODU POLSKIEGO. NA TLE ZAWODU, SPRAWIONEGO PRZEZ PAŃSTWA ZACHODNIE, TYM WYDATNIEJ WYSTĘPUJE ŻYCZLIWA POMOC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

Minister podkreślił, że główny ciężar odbudowy spoczywa na naszych własnych barkach toteż powinniśmy liczyć przede wszystkim na własne siły.

Jeżeli w tych warunkach nie tylko odradzamy się, ale i rośniemy, jest to główną zasługą klasy robotniczej — stwierdza minister wśród aplauzu całej Izby.

Mówiąc dalej o sprawach podatkowych — minister wskazuje w konkluzji, że **im więcej podatników płacić będzie tyle, ile płacić powinni — tym prędzej będziemy mogli poddać rewizji ogólne stawki podatkowe.**

Fragment końcowy przemówienia dotyczy perspektyw gospodarczych na rok przyszły. Musi nastąpić wzrost wydajności pracy i wzrost inwestycji. Trzeba oszczędzać i gromadzić środki finansowe, co wymaga wielkiej dyscypliny finansowej.

ODBUDOWA EUROPY, O KTÓREJ SIĘ TYLE MÓWIŁO, OKAZAŁA SIĘ DĄŻENIEM DO ODBUDOWY NIEMIEC — CELEM STWORZENIA Z NICH PRZEZ MOCARSTWA ZACHODNIE NARZĘDZIA DLA UZYSKANIA SUPREMACJI GOSPODARCZEJ NAD EUROPĄ. IZBA GORĄCO PRZYJMUJE ZAPEWNIENIE MÓWCY, IŻ RZĄD POLSKI BĘDZIE ZAWSZE PROTESTOWAŁ — PRZECIWKO DAWANIU PIERWSZEŃSTWA W ODBUDOWIE NIEMIEC.

Po przemówieniu ministra Dąbrowskiego, Marszałek Sejmu oświadcza, iż zgodnie z decyzją Konwentu Seniorów dyskusja nad przemówieniem ministra Skarbu odbędzie się po rozpatrzeniu ustawy budżetowej przez Komisję Sejmową.

Projekt ustawy o kredytach

Izba przystępuje do trzeciego punktu porządku dziennego: pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947. Projekt ustawy odesłany został do Komisji Skarbowo-Budżetowej.

Pierwsze czytanie projektów ustaw

Czwarty punkt porządku dziennego obejmował pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

1. **O ratyfikacji porozumienia międzynarodowego o zachowaniu lub przywracaniu praw własności przemysłowej, dotkniętych przez drugą wojnę światową podpisanego w Neuchatel dnia 8 lutego 1947 r.**
2. **O przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do konwencji z dn. 13 lutego 1946 r. w sprawie przywilejów i immunitetów Narodów Zjednoczonych.**
3. **O ratyfikacji przystąpienia Polski do układu w sprawie patentów niemieckich, podpisanego w Londynie dnia 27 lipca 1946 roku.**
4. **O ratyfikacji aktu poprawki Konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy.**
5. **O ratyfikacji konwencji, dotyczącej lekarskiego badania zdatności do zatrudnienia w przemyśle dzieci i młodzieży.**
6. **O ratyfikacji konwencji, dotyczącej lekarskiego badania zdatności do zatrudnienia dzieci i młodocianych w zajęciach nieprzemysłowych.**
7. **O ratyfikacji konwencji, dotyczącej ograniczenia pracy nocnej dzieci i młodocianych w zajęciach nieprzemysłowych oraz**
8. **w sprawie ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarii.**

Powyższe projekty ustaw Izba odesłała do Komisji Spraw Zagranicznych.

MARSZAŁEK SEJMU ZAKOMUNIKOWAŁ Z KOLEI IZBIE, ŻE W IMIENIU KONWENTU SENIORÓW WPŁYNĄŁ WNIOSEK NAGŁY W SPRAWIE POWOŁANIA SPECJALNEJ KOMISJI SEJMOWEJ W SKŁADZIE 5 OSÓB DLA ZBADANIA SPRAWY UCIECZKI POSŁA MIKOŁAJCZYKA I INNYCH ORAZ OKOLICZNOŚCI Z NIĄ ZWIĄZANYCH.

IZBA WYBRAŁA KOMISJĘ W SKŁADZIE NASTĘPUJĄCYM: POSEŁ BIEŃKOWSKI WŁADYSŁAW (PPR), POSEŁ DOMIŃSKI JERZY (SL), POS. JODŁOWSKI JERZY (SD), POS. KLISZKO ZENON (PPR), POS. KOTER STANISŁAW (PSL—LEWICA) I POS. KURYŁOWICZ ADAM (PPS).

Na tym porządek dzienny posiedzenia Sejmu został wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 30 października br. o godz. 11-tej przed poł. Na porządku dziennym debata nad expose prezesa Rady Ministrów.

Nie ma mowy o inflacji

Dochody: 311,161 milionów zł
Wydatki: 271,515 milionów zł

Minister Skarbu Dąbrowski przedstawił Sejmowi Ustawodawczemu preliminarz budżetowy państwa na rok następny.

Preliminarz ten oznacza w praktyce dalszą wyraźną stabilizację sytuacji gospodarczej w Polsce, oznacza zdecydowane przejście na normy gospodarki pokojowej.

Jak już podkreślaliśmy, budżet proponowany przez rząd jest budżetem zrównoważonym, wykluczającym inflację. Nie ulega wątpliwości, że propozycje rządu są realne, budzące zaufanie. Za tą ich realnością przemawia pozytywne doświadczenie lat ubiegłych.

Tegoroczny budżet przewiduje dochody państwowe *w wysokości 311.161 milionów złotych, a rozchody w wysokości 271.515 milionów złotych.* Ta wysoka nadwyżka dochodów nad wydatkami, osiągnięta zarówno dzięki intensywnie prowadzonej akcji oszczędnościowej, jak i przewidywaniami wzrostu dochodów, pozwoli państwu sfinansować częściowo plan inwestycyjny na rok przyszły z wpływów bieżących, uzupełnionych akcją kredytową.

DOCHODY

W dziale dochodów, wpływy administracyjne wynoszą 237.183 miliony, tzn. o 100 miliardów więcej, niż w roku ubiegłym. Ogólny zarząd skarbowy ma przynieść 1.727 milionów złotych.

W roku przyszłym dochodowymi przedsiębiorstwami będą: *„Orbis“, „Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych“, „Państwowy Instytut Wydawniczy“ itd. Ogólna suma wpływów z tego źródła przekroczy 4,5 miliarda.*

Zyski z Monopoli określa się kwotą 69.500 milionów złotych, w tym *Państwowego Monopolu Spirytusowego na 47.347 milionów złotych, a Tytoniowego na 20.823 milionów złotych.*

WYDATKI

Po stronie wydatków na administrację przewiduje się rozchody w wysokości 269.760 milionów złotych. Jedną z najpoważniejszych pozycji w budżecie, co należy z uznaniem podkreślić, są wydatki na oświatę, proponowane przez rząd w wysokości 25.728 milionów złotych. *Trzeba stwierdzić, że wydatki, związane z zaspokojeniem potrzeb ludności, są w wysokim stopniu respektowane przez rząd, o czym świadczy najwymowniej pozycja w „wyżywieniu ludności“ opiewająca na 90 miliardów złotych.*

Najbardziej deficytowym przedsiębiorstwem są ze zrozumiałych względów *Państwowe Linie Lotnicze „Lot“.*

Liczby, zawarte w projekcie preliminarza, świadczą jednak o zdrowych tendencjach polskiej gospodarki skarbowej gwarantującej realność naszych planów gospodarczych na najbliższe lata.

Bevin contra Churchill

LONDYN (obsł. wł.) Na posiedzeniu Izby Gmin wygłosił przemówienie min. Bevin. Przedstawił on trudności panujące w brytyjskiej strefie okupacyjnej i przyznał, że fuzja obu stref nie dała pozytywnych wyników. Omawiając sprawę reparacji, Bevin sprzeciwił się pobieraniu odszkodowań, produkcji bieżącej i wypowiedział się raczej za reparacjami z demontażu. *Omawiając plan Marshalla przyznał on, że uwzględnienie Niemiec w tym planie powoduje słuszne protesty wielu państw. Nie można odmówić słuszności twierdzeniu Polski — powiedział Bevin — że objęcie Niemiec planem Marshalla, oznacza ich uprzywilejowanie.*

W dalszym ciągu debaty przywódca opozycji Churchill zaatakował całokształt polityki rządu, uskarżając się przede wszystkim na hamowanie inicjatywy prywatnej. Krytykował on kolejno politykę rządu Partii Pracy w Palestynie, Indiach i Burmie.

Jak wygląda podziemne miasto hitlerowców? 3)

10 milionów worków cementu

pozostało jeszcze z olbrzymich zapasów, jakie nagromadzono w Głuszycy

Wysłannik nasz zwiedza olbrzymie podziemne miasto, odkryte przezeń przypadkowo w Głuszycy. W przepastnych korytarzach zepsuł się system wentylacji. Zwiedzającym gaśnie karbidówka i ogarnia ich nieprzejrzana ciemność...

Brak reflektorów elektrycznych **zmusza nas do wycofania się z tej części podziemia.** Trzymając się za ręce idziemy w kierunku wylotu — tak przynajmniej mówi inż. Dolmuss. Nam wydaje się, że idziemy stale w głąb podziemi a nie ku wyjściu.

Zapalona karbidówka rzuca mdłe światło na skały, niczym w tej części korytarza nie podparte. Korytarz jest dość szeroki, ale można przechodzić po nim jedynie środkiem. **Z boku za niski pułap.** Nierówny jest stopień wykończenia niektórych odcinków tuneli.

Na jednym z korytarzy

ZATRZYMUJEMY SIĘ PRZY ŻELAZNYCH DRZWIACH.

Bronią one dostępu do bocznego korytarza, który miał prowadzić **do prywatnych pokojów Hitlera.** Usiłujemy podważyć żelazne drzwi. — **Nawet nie drgną.** Dolmuss mówi, że to syzyfowa praca — ale jeżeli sądzimy, że znajdują się tam skarby, to gotów jest nas zaprowadzić z innego końca korytarza.

Prawdę powiedziawszy, **mamy tego wszystkiego dość,** rezygnujemy więc z dalszego zwiedzania korytarza.

Dolmuss twierdzi, że w podziemiach pracowali jedynie ochotnicy — Żydzi, którym przyznawano specjalne racje żywnościowe oraz włoscy minerzy. Praca była ciężka i niebezpieczna.

TYSIĄCE LUDZI GINĘŁY POD OLBRZYMIMI ODWALINAMI SKAŁ

— dlatego chętnych było nie wielu. Ze sceptycyzmem odnosimy się do słów Dolmussa — wiemy przecież, **w jaki sposób werbowali Niemcy „ochotników“.** Interesuje nas jedynie w tej chwili fakt, czy inż. Dolmuss mówi to ze złej woli, czy — jako człowiek nauki — nieświadomie.

Z prawdziwą ulgą wyszliśmy na światło dzienne. Słabe październikowe słońce, po mroku korytarzy, oślepia.

Jedziemy dalej. Minąwszy kilka łagodnych serpentyn znajdujemy drugie wejście do wnętrza ziemi, podobne do pierwszego. **Służyć ono miało wyłącznie Hitlerowi.**

Nie ma tu po co schodzić.

Interesują nas teraz

SKŁADY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

o brzymie bunkry, stosy żelaznych konstrukcji, betoniarki, pogłębiarki potężne kolejowe trawersy — i na pół ukończone roboty nad pomieszczeniami biur.

Niedaleko szczytu góry **osiedlił się tu osadnik z Buczacza.** Dzieci jego z zaciekawieniem patrzą na auto — jesteśmy dla nich pierwszymi od wielu miesięcy gośćmi ze świata.

Spoza gęstwy dziwnie żółtej trawy wybiegają ze szczytu wzgórza równolegle do świerków leśnych **stalowe pręty.** Jest ich całe mnóstwo. Wyrastają one jak drzewa z betonowej podstawy bunkrów, które rozsiadły się na wierzchołku wzgórza. Poniżej mieści się wejście, do którego dochodzi się po wąskiej kładce. Dach miano przysypać ziemią i zasadzić na niej drzewa. W obrębie robót **każde drzewko chronione jest przed skaleczeniem obiciem z desek.** Wnętrze bunkru jest jeszcze całkowicie niewykończone. Miały tu się mieścić biura sztabu Hitlera.

SETKI RAM OKIENNYCH WALAJĄ SIĘ PO KĄTACH.

Parę metrów niżej szyny wąskotorowej kolejki. Rzędem stojące baraki próchnieją niekonserwowane. Razem z nimi niszczeją olbrzymie ilości cementu. Na miejscu zostało jeszcze **10 milionów papierowych worków cementu po 50 kg.** Liczba ta świadczy najlepiej o ogromie zamierzonej budowli. Nie jest to jeszcze koniec. Dowiadujemy się, że zabrano już stąd 100 wagonów po 15 ton cementu każdy. Cement, który pozostał na miejscu jest już w znacznej części zepsuty, ponieważ dachy baraków są zniszczone i na cement odtąd stale padał deszcz. Inż. Dolmuss mógłby na ten temat wiele powiedzieć, ale nie wiadomo dlaczego **wstrzymuje się od objaśnień...**

Gestapowiec uniewinniony

przez niemieckich sędziów

BERLIN (API) Izba denazyfikacyjna w Bremie zaliczyła do grupy osób nie obciążonych politycznie agenta gestapo, Foerstera, który zadenuncjował i spowodował uwięzienie oraz śmierć ponad 100 osób. Sędziowie niemieccy stwierdzili, że Foerster działał zgodnie z rozkazami swych zwierzchników i z obowiązującymi ustawami. Nie może on dlatego ponosić odpowiedzialności.

Dr Jan Madey

Z zagadnień Środkowego Wschodu

Czy w Palestynie wybuchnie konflikt zbrojny?

Niedawno obiegły prasę wiadomości o koncentracji wojsk arabskich na granicach państw, sąsiadujących z Palestyną. Nie w tym prawdy trudno dociec.

Arabów, zamieszkujących Liban, Syrię, Irak, Saudi-Arabię, Transjordanię, Palestynę, Egipt a dalej Libię, Algier i Marokko — wygrywali dla swych interesów kolejno Turcy, Francuzi, Anglicy, Niemcy, a ostatnio Amerykanie.

Palestyna, będąca dziś mandatem brytyjskim, leży na skrzyżowaniu wielkich interesów, dróg strategicznych i połączeń gospodarczych. Przez Palestynę i sąsiedni Liban przechodzą do portów w Haifie i Tripolis *rurociągi naftowe*.

Przekleństwa złych czynów uniknąć się nie da. Polityka kolonialna Anglików w stosunku do ludów arabskich wydaje dzisiaj owoce. Rosnąca świadomość narodowa Arabów egipskich, libańskich i irackich wpływa na warost nienawiści do Anglików. Arabowie nie są już dzisiaj bezwolnym, ciemnym tłumem, którym można rządzić z pałką w ręce przy pomocy kilku angielskich oficerów kolonialnych i policjantów.

Podburzanie jednych narodów przeciwko drugim coraz też gorzej się udaje i rekoszetem wraca w kierunku sprawcy. Nie wolno bezkarnie grać długo na najświętszych uczuciach ludów.

Konflikt żydowsko-arabski dojrzeje pierwszy. W interesie wielkich zainteresowanych będzie chyba leżało jak najszybsze wyświetlenie sytuacji na tym odcinku. Może by nawet wielcy zainteresowani i chcieli tego konfliktu w ostatniej chwili uniknąć. Jednak lawiny, która już spada, nikt powstrzymać nie zdoła.

Są dwa pokolenia przywódców arabskich na Środkowym Wschodzie. Starsze wykształciło się na uniwersytetach europejskich jeszcze, głównie niemieckich, austriackich z jednej strony i angielskich i amerykańskich z drugiej. Nowe pokolenie wyrasta na dwóch uniwersytetach w Bejrucie: amerykańskim i francuskim oraz na uniwersytetach arabskich, z arabskim językiem wykładowym, w Damaszku i w Kairze.

Ponadto istnieje wielka stosunkowo ilość szkół średnich, przeważnie prowadzonych przez cudzoziemców (Anglików, Francuzów, Włochów, Greków a przed drugą wojną światową — Niemców).

Wzrastające uświadomienie narodowe, podniesienie się gospodarcze (zresztą tylko warstw górnych, gdy warstwy dolne pogrążone są w najwyższym ubóstwie i ciemnocie), oraz coraz powszechniejsza ksenofobia (nienawiść do cudzoziemców) potęgowana obecnością garnizonów angielskich w większości krajów arabskich, prowadzą do powstania coraz liczniejszych organizacji, działających w dwóch kierunkach: Pierwszy w duchu panarabskim dąży do połączenia się wszystkich państw arabskich, drugi, utrzymany w duchu lokalnych nacjonalizmów, rozwija patriotyzm egipski, syryjski, libański itd.

Politycznym wyrazem ruchu panarabskiego jest na razie *luźne porozumienie państw tzw. Liga Arabska*, której patronuje egipski król Faruk. W ocenie sił arabskich nie wolno zapominać o potencjalnym znaczeniu 3 milionów Arabów, mieszkających w Stanach Zjednoczonych oraz o znaczeniu placówki uniwersyteckiej w Bejrucie, gdzie na Uniwersytecie Amerykańskim zgromadziła się poważna liczba profesorów Arabów, obsadzając nie tylko katedry uniwersyteckie, ale również stanowiąca kadrę, z której czerpią rządy arabskie przy obsadzaniu placówek dyplomatycznych, gospodarczych oraz przedstawicielstw Ligi Arabskiej za granicą.

Armia egipska, mimo, że rażą w niej dysproporcje pomiędzy oficerem a szeregowym, wydaje się jednostką zdolną do poważniejszych działań. Jest dobrze wyekwipowana w sprzęt angielski a ostatnio przeszkalana przez instruktorów amerykańskich.

Na drodze do Emaus.
Arch. „Słowa Polskiego"

W czasie nalotów na Aleksandrię i strefę Kanału Sueskiego egipska artyleria przeciwlotnicza działała znakomicie.

Armie syryjska i libańska nie przedstawiają jeszcze poważniejszej siły, dużo natomiast mówi się o wartości armii irackiej.

Najłatwiej prorokować o tym, co ma się stać za lat sto lub później. Trudno prorokować czy Arabowie zdobędą się na wspólny wysiłek, czy do przywódców arabskich nie przemówią znane od lat argumenty, przedkładane w brzęczącej monecie. Możliwe, że Arabowie zgodzą się na podział Palestyny na dwa państwa.

Pamiętamy z historii, że za czasów świętych wojen muzułmańskich Arab umiał walczyć z fanatyzmem dla nagrody pozagrobowej i potrafił zwyciężać. Być może, że słowo Ojczyzna potrafi zastąpić imię Proroka. Fanatyzm ludów arabskich drzemie, lecz gdy się obudzi?

W żyłach arabskich tętni i dziś żądza walki. Czy będzie zdolna do zapałania wolą zwycięstwa?

Tylko, że od czasów wojen świętych wiele się zmieniło. Do zwycięstwa nie wystarczy dziś zapał — trzeba wiedzy, zdolności organizacyjnych, systematycznego wysiłku, umiejętności przewidywania, nowoczesnego sprzętu i... mnóstwa pieniędzy.

By była wojna, trzeba, by jej chciały co najmniej dwie strony.

Czy Żydzi chcą wojny? — O tym w następnym artykule.

Chopin jest ulubionym kompozytorem

Rafaela Kubelika

W niedzielę 26 b.m., po wspaniałym koncercie Filharmonii Czeskiej, muzycy stołeczni, oraz dyrekcja Filharmonii Warszawskiej wydali bankiet w Centralnym Klubie Oficerskim na cześć filharmonistów praskich i ich dyrektora *Rafaela Kubelika*.

W czasie bankietu przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził z Rafaelem Kubelikiem rozmowę:

— *Jakie są ogólne Pana wrażenia z pobytu w Polsce? Co sądzi Pan o publiczności polskiej?*

— Jestem zachwycony polską publicznością. Ma ona entuzjastyczny stosunek do muzyki, odczuwa każdy ton i dźwięk. Czujemy się w Polsce tak, jak w domu. Wierzę we wspaniały rozwój przyjaźni polsko-czeskiej.

— Jestem wstrząśnięty widokiem Warszawy, ruin takich nigdzie na świecie nie widziałem. Odbudowująca się Warszawa jest symbolem odbudowy nowego, lepszego świata. Tu się rodzi nowy człowiek.

Czy mógłby Pan zaznajomić nas z metodami pracy Filharmonii Czeskiej? Kto stanowi jej zespół?

— 50% zespołu stanowią muzycy przedwojenni. Jeśli chodzi o metodę pracy, to dajemy 10 koncertów miesięcznie, na które składa się 5 do 6 programów. Przygotowanie jednego utworu wymaga 20 repetycji. Gramy dziennie od 4 do 5 godzin.

— *Jak przedstawiają się plany Pana i Filharmonii Czeskiej?*

— Z zespołem pojadę w 1948 r. do Anglii. W okresie Świąt Bożego Narodzenia wyjeżdżam na tournee do mediolańskiej La Scali oraz do Londynu, gdzie będę dyrygował orkiestrą BBC, poza tym odwiedzę Brukselę i Belgrad. W 1948 roku przewiduję tournee po Skandynawii oraz po stolicach państw południowych, Sofii, Budapeszcie, Wiedniu i Zurichu.

— *Kto należy do ulubionych kompozytorów Pana?*

— Z muzyki symfonicznej przepadam za Beethovenem, a ulubioną moją symfonią jest III-Eroica. Z kompozytorów współczesnych cenię i lubię Szostakowicza, Ravela, Prokofiewa.

Na zakończenie rozmowy dodaje Rafael Kubelik: — Ale jeśli chce pan wiedzieć, kogo gram, gdy jestem sam i gram dla siebie, to powiem panu, że wybieram wówczas tylko Chopina.

Miłośnikom pożytecznej książki o najpiękniejszej szacie graficznej polecamy W. KRAWCZYŃSKIEGO

POSZUMY LASU

Druk dwubarwny — 320 drzeworytów i rycin (600 zł.). Instytut „Głob", Kraków, Szymanowskiego 8/17.

K-4245

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Zwolenniczce inicjatywy prywatnej

Wielką zwolenniczką inicjatywy prywatnej jest p. Grażyna S. z Jeleniej Góry. Oto co nam pisze:

... „Kraj bez interesów prywatnych jest jak człowiek bez rąk... Kupiec nas żywi, bo on ma głowę, on popiera całe Państwo, on daje nam forsę na pensje. A Spółdzielnie psują nam tylko opinię, nic nie dają nam ani Państwu poza deficytami i żerują na kupcach prywatnych. Proszę mi dać odpowiedź, bo ja nie mogę zrozumieć tych braków."

Przede wszystkim p. Grażyna S. przecenia wielokrotnie rolę handlu prywatnego. Nawet w warunkach niczym nieskrępowanej inicjatywy prywatnej, wpływy z podatków od kupiectwa stanowią stosunkowo niewysoki procent ogólnych dochodów Państwa. Kupiec prawdopodobnie ma głowę — w znaczeniu fizycznym zawsze, w przenośnym często — ale nie żywi nas, co najwyżej pośredniczy mniej lub więcej sprawnie w rozprowadzeniu żywności. Ocena spółdzielczości również wypadła bardzo jednostronnie. Można się na nią zgodzić pod warunkiem, że ma się na myśli spółdzielczość źle zorganizowaną, niedołężnie funkcjonującą. Ale nie jest to przecież regułą. Dość wskazać na wspaniały rozkwit przedwojennej spółdzielczości litewskiej, która całemu krajowi zapewniła wysoki stopień dobrobytu. Wiemy, że nasza spółdzielczość wykazuje rozmaite braki i niedociągnięcia; oznacza to, że należy ją naprawić i udoskonalić, a nie zabrakować i odrzucić. Spółdzielczość jest zbyt potężną bronią w walce o lepsze jutro całej ludzkości, abyśmy się mogli jej wyrzekać z lekkim sercem.

MY I ONI

„Do zgonu nayprzywiązańszy..."

Niedawno w pewnym, niebardzo podłym mieście śląskim na srebrnoweselnym nabożeństwie rodziców, synek, uczeń gimnazjum, odegrał wspaniale na organach trudną fugę Bacha. Nie zdziwiła nikogo ta osobliwość. Autochtoni słyną od wieków z wrodzonej muzykalności. Słuch absolutny zdarza się częściej niż gdzieindziej. I łatwo tu o biegłość. Posadź go tylko do instrumentu!

Niedość jednak grać, większa potem frajda zmajstrować sobie samemu jeszcze świarniejszą skrzypkę czy flet. Oto kraina muzyków ludowych, bezimiennych przeważnie, kobziarzy, piszczków, „krzepczyków", którzy popisując się w r. 1502 przed królewiczem polskim Zygmuntem (jeszcze nie Starym), zarobili sobie we Wrocławiu całego złotego dukata. A dziołchę, choćby analfabetkę, choćby nawet źle urodzoną, ale muzykalną brali chnet do pańskiego klasztoru w Raciborzu czy Czarnowąsach.

Wielu zrobiło świetniejszą karierę. W stuleciu renesansu zasłynął po świecie syn tkocza w Opolu, Jan Madelka. Dyrygował kapelą książęcą w Monachium, ceniony był we włoszech jako gwiazda pono pierwszej wielkości. Z hrabskiego strzelczyka doszedł do pałeczki kapelmistrzowskiej w 200 lat później Jaśko Janiczek z Koszęcina zaś Sedlaczek z Głogówka zasłynął jako doskonały wirtuoz-flecista. Tedy nie zdziwiło nikogo osiągnięcie rówieśnika tych kocyndrów festelnych syna stolarza i fabrykanta muzykanckich cudeniek w Grodkowie (na pograniczu błogosławionej krainy lessu i stron piaskowitych).

Tam właśnie przyszedł na świat Józik Elsner, który miał w przyszłości błysnąć — jak zapewniają Niemcy — „promieniem twórczej siły niemieckiej na Wschodzie a tym samym ujawnił kulturalną bezsiłę (Unvermoegen) Polski, która — rzecz jasna — *przejałszowała* Elsnera jak przed tym Stwosza, Kopernika i Dzierżonia na sławnych Polaków!" (Oberschles. Heimatskalender, 1943, str. 122).

Po pracy przygotowawczej we Wrocławiu i Lwowie osiedlił się Elsner w r. 1799 jako pedagog w Warszawie. Wiadomo powszechnie, że on pierwszy poznał się, zapisując w katalogu swej szkoły pod nazwiskiem Chopin słowa: SZCZĘGULNA ZDATNOŚĆ—GENIUSZ MUZYCZNY.

Pisze wielki Liszt w swej mało, niestety, znanej książce o Chopinie, swym druhu i — powiedzmy — przyjacielu: „Pobierając lekcje harmonii pod kierunkiem prof. Elsnera nauczył się odeń dwóch najtrudniejszych i dlatego tak rzadkich zalet: Umieć wymagać od siebie samego i nie zaniedbywać korzyści, jakie daje tylko praca i cierpliwość". (Przydał się rzeczowy Ślązak aniołowi z Mazowsza. Jakbym ich widział!)

A cóż sądził sam profesor?

Elsner, gładko i płynnie piszący po polsku, popełnił w ocenie geniuszu i możliwości Szopena ten sam błąd, przy którym uparcie trwał Adam Mickiewicz. Obaj usilnie namawiali Kopernika fortepianu, żeby wreszcie przestał baraszkować — chociaż ,owszem ślicznie — na Steinwayu czy Pleyelu, a przysiadł fałdów i stworzył nareszcie — operę narodową! „...chciałbym się doczekać — pisze Elsner — opery Twojej kompozycji, dla powiększenia Twojej sławy nie tylko, lecz oraz dla korzyści, którą takowa kompozycja przynieść może, w szczególności kiedy przedmiot wzięty będzie z historii polskiej..."

To będzie dopiero arcydzieło, które zaćmi te tam mazurki, preludy, polonezy i inne „kupfersztychy iluminowane". Przynagla dalej nauczyciel: „Nie mówię tu znasz mnie, że pochlebiać nie potrafię, powtóre, znam prócz jeniuszu Twego, Twoje usposobienie, ono dopiero w operze w prawdziwym świetle pokazać się może i nieśmiertelne życie otrzyma!"

Tak pisał troskliwy maestro z Warszawy jesienią 1834, a chyba słowo w słowo (znane nam z drugiej ręki) powtarzał za każdym widzeniem się Mickiewicz, mało pogłaskany w dumie ojcowskiej, gdy go później Chopin prosił o przyprowadzenie jedynaczki Maryni, która... najlepiej odczuwa jego muzykę!...

Cóż za wspaniały uparciuch! Uwielbiany przezeń twórca Pana Tadeusza z ukochanym Elsnerem ciągną go przemocą, a on ani myśli wstać od Steinwaya! Czuje gdzie jego nieśmiertelność.

W zakończeniu listów iście miłosnych do sędziwca pisze się stale Chopin *„do zgonu nayprzywiązańszym uczniem"* i — nie jest to frazes bez pokrycia. Wytrwa w tej postawie do końca, szląc z Paryża do Warszawy to upominki, to książki z dedykacjami, w każdym liście do rodziny czule oń zatroskany. Chyba też z wdzięczności za tak upragnioną rzeczowość i krytycyzm. Nie tylko nie mąciły, pogłębiały raczej zażyłość pomiędzy cichym, przesumiennym preceptorem a uczniem, jaśniejącym w pełnym nimbie geniuszu.

Tegoroczną rocznicę mógłby Śląsk, gdyby zechciał, uczcić wysiłkiem niewielkim, a zapewne owocnym. W życiu Szopena Śląsk to nie tylko Duszniki, ale i — Ruhberg. Nie wiem, jak się obecnie nazywa ta magnacka siedziba ongi przemożnego germanizatora, grafa v. Hoym, później Antoniego ks. Radziwiłła, znanego, choćby z obrazu Siemiradzkiego, protektora artysty. Namiestnik W. Księstwa Poznańskiego miał dwie córki, Elizę i Wandę, obie, zdaniem samego Szopena, wyjątkowo utalentowane pianistki długoletnie jego uczennice. W zamku Ruhberg na podgórzu Karkonoszów przechowywano do wojny wiele pamiątek po Wandzie i Elizie, słynnej z nieszczęśliwej miłości do Wilhelma I. Może przez sympatję dla współ-gruźliczki, cenił Chopin tę sentymentalną dziewicę szczególnie.

Przypuszczam, że zamek ów jest już dawno wyszabrowany do znaku. I opustoszał pokój Elizy, obfity w reprodukowane nieraz przez Niemców dzieła sztuki.

Ale może gdzie w kącie tułają się listy Szopena? Francuskie, trudno czytelne, nie skusiły zapewne nikogo.

TADEUSZ SZAFRANIEC.

Szczerze

W Lidze Kobiet organizacja szwankuje

We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy komunikat o „Wielkim Wiecu Kobiet", na który, jak głosiła wzmianka, powinny przybyć „wszystkie kobiety pragnące pokoju świata i dobrobytu swoich dzieci".

Apel nie pozostał bez echa.

Punktualnie o godz. 4-ej zebrały się w sali gmachu OKZZ jeżeli nie wszystkie mieszkanki Wrocławia, to przynajmniej znaczna ich cześć.

Niestety na rozpoczęcie zebrania kazano im czekać... godzinę w sali, w której panowało przeraźliwe zimno i półmrok.

Kiedy wreszcie upłynęła godzina, wypełniona przez organizatorki przeniesieniem stołu prezydialnego na drugą stronę sali, co zmusiło uczestniczki wiecu do obrócenia się o 180 st. — zamiast przystąpić do rzeczy najistotniejszej, czyli sprawozdania z obrad Światowej Federacji Kobiet w Sztokholmie, zaczęto wygłaszać ogólnikowe i długie przemówienia okolicznościowe.

Większość kobiet, zawiedziona w swych oczekiwaniach, opuściła salę przed końcem zebrania. Miejmy nadzieję, że Liga Kobiet w przyszłości będzie lepiej przygotowywała swe imprezy. (w)

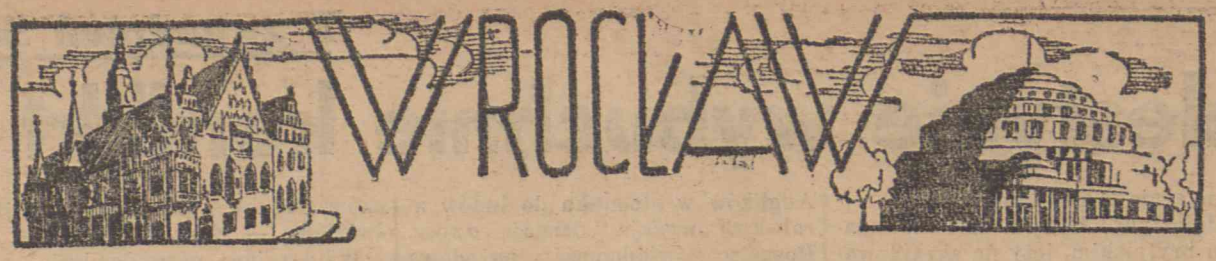

W hołdzie bohaterom wojny

(i.). W związku ze zbliżającym się dniem Zadusznym, odbyła się w dniu wczorajszym w siedzibie dolnośląskiego Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza konferencja w sprawie uczczenia pamięci poległych żołnierzy Armii Polskiej, Radzieckiej, Francuskiej i Włoskiej. Na konferencję przybyli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, wojska, szkolnictwa, organizacji młodzieżowych, Związku Uczestników Walki Zbrojnej oraz szeregu innych instytucji. Prócz tego w konferencji wziął udział konsul Republiki Francuskiej.

Po zagajeniu konferencji przez prezesa Dolnośląskiego Okręgu T. P. Ż., mgr. kpt. Lipskiego przystąpiono do omówienia programu uroczystości. Postanowiono, że w dniu 31 b. m. o godz. 17-tej odbędzie się apel poległych na Placu Kościuszki przy współudziale wojska, partii politycznych, organizacji młodzieżowych oraz młodzieży szkolnej. Nadto do apelu stanie M. O. oraz ORMO. Na placu zapłoną znicze, nastąpią okolicznościowe przemówienia, po czym przedstawiciele społeczeństwa złożą wieńce przed kamieniem Nieznanego Żołnierza na Pl. Kościuszki. Bezpośrednio po apelu, odbędzie się druga uroczystość na cmentarzu Armii Radzieckiej na Krzykach. Delegacje udadzą się na cmentarz samochodami, gdzie nastąpi przemówienie w języku polskim i rosyjskim, apel poległych oraz składanie wieńców. W dniu tym również prezes T. P. Z. mgr. kpt. Lipski, jako przedstawiciel instytucji inicjującej uroczystości ku czci poległych, wygłosi przez radio okolicznościowe przemówienie.

W następnym dniu t. j. 1 listopada — odbędą się uroczystości na wszystkich pozostałych cmentarzach wojskowych. Po krótkich przemówieniach kierowników poszczególnych szkół, młodzież złoży wieńce na grobach, zatknie chorągiewki z napisem T. P. Ż., wieczorem zaś zapłoną lampki.

Grobami pojedyńczymi na terenie miasta zajmie się Urząd P.W. i W.F.

W uroczystościach na cmentarzu francuskim — wezmą prawdopodobnie udział żołnierze francuscy. Udekorowany on będzie flagami polskimi i francuskimi. W związku z ogólnopaństwowymi uroczystościami — ku czci ofiar zamordowanych w Gross - Rosen koło Świdnicy — T. P. Ż. złoży wieńce na wspólnej mogile.

Specjalny pociąg na uroczystości

w Gross-Rosen

(Meh) Dzięki staraniom Zarządu Okręgu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, władze kolejowe w niedzielę, dn. 2 listopada uruchamiają specjalny pociąg z Jaworzyny Śląskiej do Rogoźnicy.

Wrocławianie, biorący udział w uroczystości poświęcenia mauzoleum ku czci pomordowanych więźniów obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen będą mieli dobre połączenie z pociągu pośpiesznego wychodzącego z Wrocławia o godz. 6,25. Pociąg specjalny z Jaworzyny Śląskiej odejdzie o 8,50 do Rogoźnicy.

Powrót tym pociągiem nastąpi tego samego dnia o godz. 16,15, mając znów w Jaworzynie Śląskiej bez pośrednie połączenie z Wrocławiem.

Ziemia gromadzi prochy

Czescy prehistorycy we Wrocławiu

(Mg) Przed kilku dniami przybyli do Wrocławia czescy prehistorycy aby nawiązać kontakt z polską nauką prehistoryczną i zapoznać się z polskimi metodami prowadzenia prac wykopaliskowych. Dr Bedrich Svoboda i Dr Józef Paulik byli gośćmi Instytutu Prehistorii przy Uniwersytecie Wrocławskim.

Na konferencji odbytej z uczonymi wrocławskimi wyrazili chęć współpracy z polskimi prehistorykami w prowadzeniu badań nad **wykopaliskami opolskimi.** Jednym z pierwszych problemów poruszonych na konferencji, było ustalenie wspólnej terminologii naukowej, któraby umożliwiła i ułatwiła współpracę polskich i czeskich prehistoryków.

Fakt zainteresowania się czeskich uczonych wykopaliskami w Opolu świadczy o ważności tego odkrycia dla prehistorii Słowiańszczyzny.

Po zwiedzeniu wrocławskiego Muzeum i zakładów prehistorii goście czescy powrócili do kraju. W wypowiedziach swych wyrazili uznanie dla metod i osiągnięć polskich prehistoryków i radość z powodu nawiązania bezpośredniego kontaktu z polskimi uczonymi, mającymi sławę światową.

Wypadki... kradzieże

Wypadki przy remoncie domów 1 robotnik zabity, 2-ch rannych

(K-i). Przy ul. Cieszyńskiej nr. 37 (róg Brzeskiej) oberwał się mur na skutek czego spadli z wysokości trzeciego piętra — dwaj pracujący przy remoncie robotnicy z firmy budowlanej Zarządu Miejskiego: 19-letni Leon Mikołajczak i drugi (niewiadomego nazwiska i adresu). Obydwu, ogólnie potłuczonych i wstanie ciężkim, przewiozło Pogotowie Ratunkowe PCK do szpitala O.O. Bonifratrów.

29-letni Czesław Jóźwiak, pracujący przy remoncie gmachu szpitala św. Józefa udał się na sąsiadującą ul. Nadbrzeżną, gdzie przystawił drabinę do wysokiego muru sąsiadującego ze szpitalem i usiłował zwalić mur kilofem. W pewnym momencie część ściany runęła i przygniotła Jóźwiaka. — Przed przybyciem lekarza Pogotowia Ratunkowego PCK — Jóźwiak wskutek pęknięcia czaszki oraz zgniecenia klatki piersiowej życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia odnośnych władz.

Dochodzenie prowadzi I komisariat Milicji Obywatelskiej.

Kradzież motocykla

(h). Dnia 26 bm. nieznany sprawca skradł motocykl marki T.U. 350 CM przy ul. Ujejskiego na szkodę ob. Z. Zamskiego zamieszkałego w Brzegu. Sprawcy do tej pory nie ujęto.

Ruch u rzemieślników i składach opałowych

(K-i) W związku z nadchodzącą zimą zwiększył się również ruch w zakładach szklarskich i stolarskich. Mieszkańcy wprawiają szyby i opatrują okna. Również — o ile brak t.zw. zimowych okien — zamawiają je u stolarzy.

Jednocześnie zwiększył się ruch w składach opałowych, gdzie węgiel można kupić po 500 zł. za 100 kg i drzewo opałowe po 7 zł. za 1 kg.

Mówią we Wrocławiu...

...Członkowie Ligi Lotniczej i Aeroklubu Wrocławskiego proszeni są o stawienie się w lokalu przy ul. Świerczewskiego 57 w sobotę o godz. 8-ej rano celem wzięcia udziału w zbiórce ulicznej. Dyrekcja zaznacza, że członkowie, którzy wezmą udział w zbiórce, będą mieli pierwszeństwo przy przeszkalaniu.

...W piątek 31 października o godz. 18-tej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie wszystkich członków Automobilklubu w lokalu własnym przy ul. Żeleńskiego 76.

Ze względu na konieczność powzięcia ważnych decyzji, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

... Najwięcej widzów posiada kino „Śląsk" a drugie miejsce zajmuje „Odra". W lipcu sprzedano w „Śląsku" 42.900 biletów, w „Odrze" — 35.207, w „Warszawie" — 30.972, w „Polonii" — 16.776. Wobec fiaskó naszej Elektrowni stosunek ten w październiku ulegnie zapewne niekorzystnym zmianom.

...Hotele miejskie „Monopol", „Polonia" i „Piast" posiadają razem 217 pokoi w tym najwięcej hotel „Polonia" — 84 pokoje.

...Zakład Czyszczenia Miasta nie tylko wywozi śmieci, ale także rozkleja afisze. W lipcu wywieziono 6.838 metrów śmieci a rozklejono 36.776 afiszów.

...Urząd Zatrudnienia we Wrocławiu posiada 100 wolnych miejsc dozorczyń Zarządu Nieruchomości Miejskich, 100 miejsc dla kobiet w przedsiębiorstwach budowlanych i 27 miejsc dla robotnic rolnych.

...Musi mieć dowód osobisty każda kandydatka kierowana przez Urząd Zatrudnienia, gdyż zdarzały się wypadki, że osoby nieuczciwe na to tylko brały posady, aby okraść chlebodawcę. Ostrożność jest więc wskazana.

...Do tej pory za meble poniemieckie wpłynęło do OUL 1.116 milionów złotych.

...Rewię mody zapowiedział w „Klubowej" Polski Czerwony Krzyż dnia 9 listopada o godz. 17. Pokaz obejmie 17 firm wrocławskich, które poszukują obecnie gorączkowo modelek (zgłoszenia w firmie Rogójska, Świdnicka 28). Wstęp kosztować będzie 200 zł. Dochód — na Pomoc Zimową.

...Komisja Specjalna zawiadamia, że telefon jej w nowej siedzibie posiada numer 2525.

Kartofle wciąż za drogie

(Meh) Przed tygodniem Komisja Cennikowa ustaliła cenę na kartofle w wysokości 9 zł za 1 kg. Większość sklepów przeszła nad tym do porządku dziennego sprzedając nadal kartofle po cenach wyższych w granicach 10—14 zł za kilogram.

W dniu 28 bm. członkowie miejscowej Delegatury Komisji Specjalnej przeprowadzili masową akcję kontrolną, obejmującą 100 sklepów spożywczych. Spisano 25 protokołów stwierdzających nadmierne pobieranie cen.

Z sali sądowej

Trzech amatorów na jedno mieszkanie

Mieszkanie było niczego: czteropokojowe, słoneczne i ciepłe „samo z siebie". Pani Agata jednak nie czuła się w nim dobrze: i za obszerne i na trzecim piętrze, a w ogóle im większe mieszkanie — tym większe kłopoty.

Samotną będąc osobą i w latach posuniętą, błąkała się po tych 4-ch pokojach, aż wreszcie dla zapełnienia pustki, wzięła sobie sublokatora, naturalnie z referencjami i po znajomości.

Pan Józef, rzeczywiście był człowiekiem spokojnym i statecznym. Po nocach nie wracał, alkoholem nie pachniał, a co najważniejsze dla pani Agaty — przygodnych damskich znajomości nie sprowadzał.

Bywało, kiedy wieczorem w kuchni się zeszli, bo to p. Agata zioła sobie parzyła, a p. Józef znowu na gazie herbaty chciał zagotować — rozmawiali o tym i o owym. W każdym razie po kilku takich wieczorach, stało się jasnym, że p. Agata chętnie mieszkanie by odstąpiła, a p. Józef znowu chętnie by je nabył, aby sprowadzić rodzinę.

Stanęło na 30 tysiącach.

Dobrze! — ucieszył się p. Józef i pobiegł do Urzędu Mieszkaniowego wystarać się o przydział. Złożył wniosek i czekał.

Ale tymczasem walory mieszkania znęciły również inne osoby. Nagle szalonego apetytu na 4 pokoje p. Agaty — nabrała p. Rozalia urzędniczka pewnej instytucji. Poszła więc do pana Franciszka, zatrudnionego w Urzędzie Mieszkaniowym i wyjawiła mu pod wielkim sekretem, że pożąda nade wszystko owego lokalu, o który stara się p. Józef.

P. Franciszek wysłuchał cierpliwie historii mieszkania, ale ponieważ i jemu nagle przypadło ogromnie do gustu, myśli sobie w ten sposób: „Po co ma tam mieszkać p. Józef, albo p. Rozalia? Najlepiej będzie, gdy obejdą się smakiem, a ja sam zajmę ten lokalik!" I aż zatarł ręce z zadowolenia, widząc siebie i swą rodzinkę w czterech pokojach po pani Agacie.

Pewnie, pół Wrocławia chciałoby tam mieszkać. Pół jak pół — ale p. Franciszek chciał. A podobno chcieć — to móc. Więc p. Franciszek mógł i dostał przydział. Mimo, że p. Józef także już w kieszeni ów ważny papier chował.

Leci więc p. Franciszek z przydziałem i mówi do p. Józefa: „Wynoś się pan, bo ja tu będą mieszkał!..."

— A to jakim sposobem? — pyta p. Józef.

— Przydział mam i basta! — zagwoździł sprawę człowiek ustosunkowany w mieszkaniowym urzędzie.

Tymczasem p. Rozalia także wsunęła się do mieszkania i widząc zamęt tymbardziej śmiało wyraziła swe skryte pragnienia: „Ja chcę tu mieszkać!"

W takich warunkach Sąd Grodzki nie dopatrzył się żadnych cech przestępstwa w postępku p. Józefa.

Nadmienić należy, że obecnie prawym właścicielem łakomego „kęska" — jest ten, który pierwszy starał się o przydział t. j. szczęśliwy p. Józef.

J. K.

Zmiana dni bezmięsnych

(K-i). Z powodu przypadających dwóch dni świąt: 1 i 2 listopada, — władze zezwoliły, aby sklepy rzeźniczo - wędliniarskie były otwarte w piątek, dnia 31 b. m., natomiast będą zamknięte w poniedziałek, dnia 3 listopada.

Więzienie za przywłaszczone pieniądze

(Za.). — Przed kilku dniami Mieczysław Czerny zam. przy ul. Monte Cassino 58 zameldował w Komisariacie M.O., że żona jego zostawiła w tramwaju torebkę z dokumentami oraz 14 tys. zł. Przeprowadzono dochodzenie, w wyniku którego ustalono, że torebkę znalazła ob. Ćwiklińska, która przedmiot wraz z całą zawartością oddała konduktorowi Martusiewiczowi Józefowi. Martusiewicz przywłaszczył sobie torebkę wraz z pieniędzmi i nie zameldował o znalezieniu swoim władzom.

W związku z tym nieuczciwego konduktora zatrzymano i oddano w ręce prokuratora.

Zapomogi dla emerytów

byłych urzędników niemieckich

(wac). Pośród zweryfikowanej ludności autochtonicznej, zamieszkałej na Dolnym Śląsku **są również emeryci b. niemieckiego samorządu terytorialnego,** oraz wdowy i sieroty po nich. Osoby te zwracały się już niejednokrotnie do odpowiednich urzędów z prośbą **o wznowienie wypłat zasiłku emerytalnego.**

Niestety, sprawa reaktywowania tych wypłat **nie została jeszcze uregulowana.** Biorąc jednak pod uwagę ciężkie położenie materialne zrepolonizowanych autochtonów i fakt, że grupa wyżej wymienionych emerytów nie jest zapewne duża, **postanowiono przystąpić do wypłacania im zapomóg do czasu ostatecznego załatwienia tej sprawy na drodze ustawodawczej.**

Ustalenia wysokości tymczasowego zaopatrzenia emerytów b. niemieckiego samorządu terytorialnego dokonają **Wydziały Wojewódzkie** na podstawie przedłożonych dokumentów, **zaś wypłatą zajmą się te związki samorządowe, które w drodze sukcesji przejęły majątek i urządzenia b. niemieckiego samorządu.**

Wysokość tymczasowego zasiłku nie może przekraczać zaopatrzenia zasadniczego pracownika samorządowego w grupie XII, plus dodatek przejściowy, przysługujący emerytom państwowym.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś o godz 19-tej „Inspektor przyszedł" — sztuka w 3-ech aktach J. B. Priestley'a.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY z udziałem Czeskiej Filharmonii w składzie 110 osób, pod dyrekcją kapelmistrza Rafaela Kubelika odbędzie się 31 paźdz. o godz. 19-tej w Wielkim Studio Polskiego Radia, Wrocław, Krzyki, ul. Sudecka.

TEATR LALKI I AKTORA — ul. Rzeźnicza 12, dziś godz. 12.30 przedstawienie otwarte dla dzieci „Trzy świnki", Walta Disney'a i „Biedulka".

Kina

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 67 — film prod. amer. — „Konwój".

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 — film prod. amer. „Mściwy Jastrząb".

„ODRA" — ul. Kołłątaja 32, — film prod. amer. z Flanem — „Zenobia".

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 — film prod radz. (kolorowy) — „Czarodziejski kwiat".

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — film prod radz. — „Zuch dziewczyna".

FOTOPLASTIKON — ul. gen. Świerczewskiego 27 — wyświetla od godz. 9 — 20-tej „Szwecja".

Radio

CZWARTEK, dn. 30 października br.

6.00 Sygn., gimn., wiad., muz., 7.00 Dzien., 7.15 Muz., 8.20 Inf. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Koncert, 10.40 Aud. Min. Oświaty, 12.03 Wiad. 12.08 Przegl. prasy stoł., 12.15 Muz., 12.20 Z mikr. po kraju. 12.30 Muz. lud., 13.15 Komunikaty, 13,20 Koncert reklam., i życzeń. 15.00 Inf. Polski poł. 15.15 Aktualia, 15.25 Komunikaty. 15.30 Muz., 15.40 Wieś słucha. 16.00 Dziennik, 16.12 Tu mówi wybrzeże. 16.35 Aud. dla dzieci. 17.00 Muz. 18.00 O rozw. czechosłowackich ubezpieczeń społ., 18.15 Koncert życzeń, 18.50 Skrzynka językowa, 19.00 Aud. dla świata pracy. 19.10 Rewolucja październikowa. 19.40 Melodie świata, 20.00 Dzien. 20.50 Aud. TUR. 21.00 Szlakiem Armii Czerwonej, 21.45 Koncert, 22.05 Muz. tan. 22.45 Koncert życzeń, 23.05 Ost. wiad., 23.20 Muz. poważna.

PIĄTEK, dnia 31 października b. r.

6.00 Sygn., gimn., wiad. por., muz. i program, 6.59 Sygn., 7.00 Dzien. por. 7.15 Muz., 8.20 Inf. Ogólnop., 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Starosta Wersz. Kraszewskiego, 8.50 Muz., 9.00 Aud. dla Szkół, 10.40 Aud. Min. Ośw., 11.57 Sygn., 12.03 Wiad. południ., 12.08 Przegl. pras. stoł., 12.15 Muz., 12.20 Z mikr. po kraju, 12.30 Aud. rozr. 13.15 Dla każd. coś prakt., 13.40 Konc. życz., 15.00 Inf. Pols. Płd., 15.15 Aktualia, 15.25 Aud. muz., 15.40 Aud. dla dzieci, 16.00 Dzien., 16.30 Aud. dla chor., 16.55 Fabryka walizek w Zgorzelcu, 17.10 Aud. Kom. Ochr. Zab. Przeszł., 17.15 Konc. 18.00 RUL Lelewel, Mickiewicz, 18.15 Konc. życz., 18.35 Kącik RTPD, 18.40 Aud. Liter., 18.55 Dolnośl. Rodz. Radiowa, 19.00 Skrzynka techn., 19.15 Konc. Symf., 21.30 Aud. pośw. ZSRR, 21.50 Aud. rozr., 22.45 Konc. życz., 23.00 Ost. wiad., 23.10 Program na jutro, 23.20 Muz. poważ.

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością", Stalina 51
„ „Jeleniem", Rynek 44.
„Bonifratrów", Traugutta 57
„Nowa Apteka", Piastowska 36.

OFIARY

na Fundusz Odbudowy Warszawy

2063 zł. — przekazały dzieci Szkoły Powszechnej Nr. 36.

Czwartek Literacki

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ CZESKA NA TLE PRZESZŁOŚCI LITERACKIEJ CZECH

We czwartek dnia 30 paźdz. br. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy placu Biskupa Nankiera nr. 7, II p., 76-ty Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym dr. Jerzy Pogonowski wygłosi odczyt p.t. „Współczesna powieść czeska na tle przeszłości literackiej Czech".

ŻYCIE SPORTOWE

Imponujący bilans

W ciągu 2 lat ZSRR dał Europie 13-tu mistrzów a światu jednego

Ostatnie osiągnięcia sportowców radzieckich na arenie międzynarodowej skłoniły przedstawiciela Agencji TASS-a do zreasumowania wszystkich wyników. W tym celu przeprowadził wywiad z mistrzem świata w podnoszeniu ciężarów Grigorim Nowakiem i rozmową tą podzielił się z czytelnikami.

W ostatnich trzech latach sportowcy radzieccy zdobyli sobie międzynarodową sławę i są dziś bezsprzecznie potęgą sportową na świecie. Jeżeli chodzi o piłkarzy, to na jesieni 1945 roku Dynamo wywiozło z Anglii 2 zwycięstwa i 2 remisy, w tymże roku CDKA pokonał 3 najlepsze zespoły Jugosławii, a Torpedo 4 najlepsze jedenastki Bułgarii. To samo działo się z Dynamo w Rumunii, Spartakiem w Albanii, Torpedo w Polsce i na Węgrzech oraz Zenitem w Finlandii.

Poczynając od 1945 roku **piłkarze radzieccy** na rozegranych **30 meczy międzynarodowych — nie przegrali ani jednego.**

Z łyżwiarzy Tatiana Karolina ustanowiła w Norwegii 2 rekordy światowe na 1.500 i 5.000 m. Na mistrzostwach lekkoatletycznych w Oslo radzieccy zawodnicy zdobyli 6 złotych medali, 14 srebrnych i 2 bronzowe. Indywidualnie Sewriukowa, Karakułow, Seczanowa, Majuczaja i Dumbadze zdobyli mistrzostwa Europy, przy czym dwie ostatnie ustanowiły w Oslo 2 rekordy światowe w oszczepie i dysku.

Radzieccy ciężkoatleci na mistrzostwach świata w Paryżu i Europy w Helsinkach ustanowili szereg nowych rekordów świata.

Radzieccy pięściarze odnieśli szereg zwycięstw w Finlandii, Szwecji i Polsce i zdobyli mistrzostwo wszechsłowiańskie w Pradze.

W Pradze podczas mistrzostw Europy na rok 1947, koszykarze ZSRR zdobyli mistrzostwo Europy nie przegrywając ani jednego mistrzowskiego meczu.

Tak więc w sumie w przeciągu dwóch lat sportowcy radzieccy mają 13-tu mistrzów Europy i jednego mistrza świata, nie wliczając w to pobicie szeregu rekordów Europy

»Górnik« twierdzi, że jest niewinny

W związku z listem otrzymanym od PZB, Zarząd Dolnośląskiego OZB postanowił na wtorkowym zebraniu wydelegować do Poznania dwóch delegatów wrocławskich — prezesa Erdta oraz sekr. WSS Kargera. PZB doniósł mianowicie, iż otrzymał protest wałbrzyskiego Górnika przeciwko karom i dyskwalifikacjom nałożonym przez WrOZB na „Górnik" i jego kierownika z powodu skandalicznych zajść na meczu IKS — Górnik.

Protest, rzecz oczywista, nie jest formalny, nie przeszedł bowiem przez związek okręgowy. To jednak nie jest kwestią zasadniczą.

Z treści protestu wynika bowiem że awantury w Wałbrzychu zainicjowali nie gospodarze, lecz... IKS, a lecące kamienie i butelki — to zdaniem Górnika, zrozumiały odruch publiczności na każdym meczu bokserskim.

Protest Górnika jest wprost komiczny. Nie chcemy przesądzać sprawy, ale obawiamy się, że zmiana w kierownictwie sekcji klubu nie wypadła szczęśliwie, skoro i nowi wodzowie bokserów ośmielają się stawać w obronie skandalu, co wszystko razem dobrej drużynie górniczej może nie wyjść na zdrowie.

Nagrody Konkursowe rozlosowane

Kolejny nasz konkurs pod hasłem: „Poznaj Pana po cholewach" przyniósł nam znowu ponad **3 tys. odpowiedzi.**

Autorom wszystkich miłych listów, jakie nadeszły wraz z rozwiązaniami konkursu, Redakcja składa serdeczne podziękowania.

W dniu wczorajszym zamieściliśmy prawidłowe rozwiązanie w formie rysunku. Między tych uczestników, którzy nadesłali trafne rozwiązania, rozlosowano następujące nagrody:

2 tys. zł. — Elżbieta Strzałka, Opole ul. Bolesława Chrobrego 26 m. 11.

1.500 zł. — Adam Malankiewicz, Wrocław, Norberta Barlickiego 27 m. 10.

1000 zł. — W. Kraszewski, Legnica, ul. Lipowa 9.

500 zł. — Janina Rybakówna, Świebodzice, pow. Świdnica, ul. Parkowa 5 b.

Nagrody książkowe wylosowali:

1. **Janocha Władysław**, Jelenia Góra, ul. Wyczółkowskiego 8 m. 8. (Pola Gojawiczyńska — Rajska Jabłoń).
2. **Jonsztówna Irena** Wrocław, ul. Grunwaldzka 104. (Adam Ważyk, — Mity rodzinne).
3. **Kratochwil Jadwiga**, Wrocław, ul. Traugutta 145/4. (Henryk Szyper — Adam Mickiewicz).
4. **Botwina Stanisław**, Wałbrzych, ul. Kombatantów 8 m. 7. (Michał Prisz-win — Korzeń Życia).
5. **Janczewski Edward**, Wrocław 12, ul. Chełmońskiego 21 I p. (Janusz Meissner — Wyspa ostatniej nadziei).

Ob. Majewski Stanisław ze Świdnicy (ul. Pułaskiego 24 m. 3) rozwiązanie swoje zaopatrzył w dowcipny tekst wierszowany, toteż odpowiedź jego mimo niewielkiego błędu, spocznie w aktach redakcyjnych, a autorowi przyznaliśmy nagrodę pocieszenia w postaci książki **K. Manugiewicza — Wielki Sztorm.**

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się w redakcji „Słowa Polskiego" Wrocław, ul. Krupnicza 13, codziennie od godz. 9-tej do 15-tej. Zamiejscowym nagrody przesłane zostaną drogą pocztową.

Wszystkie ulice Głogowa będą miały nazwę

GŁOGÓW (KR). Uchwałą M.R.N. powołana została komisja mianowania ulic, miasta Głogowa. W skład komisji weszli Leon Drabent, dyr. Średniej Szkoły Zaw., Czesław Wieliczko, inspektor oświaty pozaszkolnej, Adam Królak, redaktor „Kroniki Głogowskiej".

Głogów ma 142 ulice, z których dotychczas nazwano zamieszkałe 35. Z uwagi na potrzeby budowlane i oznaczenie pewnych objektów drogowych, reszta ulic będzie zremianowana w najbliższym czasie.

Odbudowa bloku mieszkalnego

GŁOGÓW (KR). Referat odbudowy przygotował plan odbudowy bloku mieszkalnego przy ulicy Długosza obok szpitala powiatowego. Blok ten po wyremontowaniu posiadać będzie 45 mieszkań.

Otwarcie stacji benzynowej

GŁOGÓW (KR). Przy zbiegu ulic: 3 Maja i Mariana Buczka, stanowiącym główny punkt przejazdowy Wrocław— Głogów—Nowa Sól, uruchomiono stację benzynową.

KRONIKA Dolnego Śląska

* **12.000 KONI WIĘCEJ**, niż w roku ubiegłym mają obecnie osadnicy na Opolszczyźnie — kupili je sobie we własnym zakresie albo dostali z dostaw UNRRA, czy w ramach reparacji niemieckich od Armii Czerwonej.

* **17 KRÓW** dla osadników opolskich sprowadził ZSCh z Białostockiego. Cena krowy 40.000 zł.. Amatorów na kupno huk.

* **34.000 WNIOSKÓW UWŁASZCZENIOWYCH** przyjęto już od osadników na Opolszczyźnie.

* **3 CENNE STRZELBY SKAŁKOWE Z XVII w.** przekazała wałbrzyska Komenda MO Muzeum Miejskiemu.

* **29 BM.** przybyła do Wałbrzycha delegacja Polaków z Westfalii.

Robotniczy konkurs literacki

NOWA SÓL (o) Konkurs literacki rozpisany wyłącznie dla robotników „Odry" jest eksperymentem nie tylko ciekawym, ale godnym najwyższego uznania.

Tematem prac konkursowych jest życie fabryki, o której mają, tak jak umieją, opowiedzieć ci, którzy najlepiej znają jej radości i troski — robotnicy.

Redakcja gazetki fabrycznej, prowadzonej b. ciekawie przez A. Ochocima, przeznaczyła dla zwycięzców konkursu 3 nagrody. **Szkoda wielka, że do rywalizacji nie zaproszono robotników-pisarzy z bratnich Zespołów Fabryk Dolnośląskich, Fabryki szczotek czy też kleju.** Rozumiemy, że „Odra" jest pismem fabrycznym, ale czyż nie leży w jej zadaniach połączenie wysiłków kulturalnych wszystkich robotników w Nowej Soli, przez co podniesie się poziom ich teatrów amatorskich, orkiestry, chórów, a przede wszystkiem samej gazetki?

W sąsiednich zakładach pracy też może się znaleźć tak doskonale pisząca robotnica jak **Hanka Kwiatkowska lub Z. Stroka.** Odkrycie nowego talentu jest wielką zasługą każdej redakcji.

Gotowi jesteśmy zgłosić nagrodę „Słowa Polskiego" dla zwycięzcy takiego międzyfabrycznego konkursu, a najlepsze prace chętnie wydrukujemy.

Kto będzie najlepszym robotnikiem

NOWA SÓL (o) Doskonały pomysł umieszczenia nazwisk najlepszych robotników w prasie, umożliwił podanie do ogólnej wiadomości rekordzistów P. Z. P. L. Nr. 4 „Odra".

Z ciekawością oczekiwać będziemy realizacji nowego projektu: — **Wezwanie do podobnej inicjatywy innych zakładów przemysłowych w Nowej Soli.** Najlepsi robotnicy umieszczeni byliby na wspólnej liście najlepszych pracowników Miasta, przy czym decydowałby procent wykonanej produkcji i jej jakość.

W sierpniu na honorowej tablicy prowadzi w „Odrze"

1) Kazimiera Krupnik (dział bawełniany) 200% wyk. normy. **2) Janina Stępniak** (oddz. nabłyszczania lnu) 190%. 3) **Jarosław Sołowij** (nabłyszcz.) i **Janina Sobkowska** (motalnie) po 150%. 5) **Stanisława Woroch** (przygotowalnie) 149% i Krećiwik Zofia 140%.

W dniu święta fabryki, które przypada 7. XI. b. r., poda się do wiadomości nazwiska najlepszych robotników z m. września i października.

Czterech mistrzów planszy aż się rwie do klingi

W miastach dolnośląskich mieszka kilku szermierzy tej miary co wielokrotny reprezentant Polski i mistrz armii szablista **Władysław Dobrowolski, bohater półfinału olimpijskiego z meczu z USA — inż. Marian Suski,** mistrz Warszawy **Czesław Ostańkowicz,** repr. akademicki Polski **Iwańczak.**

Poza tymi czterema „repami", w dużych miastach jest kilkunastu młodych szermierzy wojskowych i akademików znających ten sport.

Dolny Śląsk nie ma dotychczas żadnej drużyny szermierczej, a przecież ci czterej szermierze mogliby stworzyć trzon silnego i b. groźnego zespołu, mającego szanse na dobrą lokatę w walkach o drużynowe mistrzostwo Polski.

Sezon się rozpoczyna . Wyzyskajmy go, jeśli nie na wywalczenie sukcesów, to przynajmniej na zorganizowanie pierwszych klubów szermierczych na Dolnym Śląsku.

Stare „repy" nie odmówią na pewno ani wskazówek, ani pracy nad szkoleniem młodego pokolenia.

HURTOWNIA GALANTERII WŁÓKIENNICZEJ KOSMETYKI i TOWARÓW KRÓTKICH

„CANADA" J. CEPURA, Kraków, RYNEK GŁ. 37, telefon 576-86

poleca w największym wyborze po cenach fabrycznych **bieliznę damską i męską skarpety — pończochy — trykotaże gumy do wciągania — przędzę oraz towary kosmetyczne znanych firm**

Posiada przedstawicielstwo na różne grzebienie i znane mydła „OLIMPIA" oraz wyłączną sprzedaż ogni sztucznych „SMOK"

K-4111

RENTGEN, DIATERMIE, PANTOSTATY, LAMPY KWARCOWE „SOLLUXY", APARATY I CZĘŚCI.

KUPNO - SPRZEDAŻ - NAPRAWA

„ZETHA", BYTOM, BRZEZIŃSKA 3, TEL. 23-02.

K 4162

REJESTRACJA FIRM branży chemicznej, metalowo-elektrotechnicznej, papierniczo-przetwórczej i drzewnej

Zrzeszenie prywatnego przemysłu: chemicznego, metalowo - elektrotechnicznego, papierniczo-przetwórczego i drzewnego we Wrocławiu, działając w myśl zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 7. 6. 1947 r. wzywa wszystkie zakłady przemysłu prywatnego znajdujące się na terenie m. Wrocławia i woj. dolnośląskiego do **NATYCHMIASTOWEJ** rejestracji w BiurzeZrzeszenia Wrocław, ul. Kościuszki 34, tel. 34-49 (Budynek Izby Przemysłowo-Handlowej) **w TERMINIE DO TYGODNIA LICZĄC OD DNIA OGŁOSZENIA.** Na podstawie § 6 statutu, należenie do Zrzeszenia jest przymusowe i ma zastosowanie do tych przedsiębiorstw, które na podstawie art. 4 punkt 13 lit. A rozporządzenia Prezydenta z dnia 15. 10 1927 r. winny być zarejestrowane w Izbie Przemysłowo-Handlowej. K 4291

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Wrocławia Resort Techniczny zgodnie z okólnikiem Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego z dnia 2. 7. 47 r. L. dz. Odb. III/2 — 4755/47. powiadamia wszystkie czynne na terenie miasta Wrocławia Przedsiębiorstwa Budowlane o zmianie formy „Raportu o stanie zatrudnienia", zaznaczając równocześnie, że egzempl. wzorowy umieszczony jest na tablicy ogłoszeń w gmachu Resortu Technicznego I. p.

Wszystkie przedsiębiorstwa zobowiązuje się do regularnego przesyłania wykazów do 3-go każdego miesiąca.

Raport za czerwiec br. należy powtórzyć bez względu na to, czy raport za ten miesiąc został przesłany.

Dyrektor Resortu Techn.
inż. Ryba Michał

K 4286

Dyrekcja Liceum Pedagogicznego w Świdnicy
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie dla Liceum Pedagogicznego mebli: stołów, krzeseł, biurka i innych.

Bliższych informacji można uzyskać w sekretariacie Liceum Pedagogicznego w godzinach od 10 do 13-tej.

Oferty wypełnione, z uwzględnieniem cen jednostkowych i z rozbiciem na materiał i robociznę należy w zalakowanych kopertach składać w sekretariacie Liceum Pedagogicznego do godziny 12-tej, dnia 15 listopada 1947 r. O godzinie 13-tej tegoż dnia nastąpi komisyjne rozpatrzenie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium, w wysokości 1% od oferowanej sumy. Wadium to należy wpłacić w sekretariacie Liceum Pedagogicznego.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, zlecenia części robót, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowań.

Dyrektor Liceum Pedagogicznego
Stefan Góralski

K 4282

Zjednoczenie Przemysłu i Taboru i SPRZĘTU KOLEJOWEGO PAŃSTWOWA FABRYKA WAGONÓW we Wrocławiu

Ostrzega się przed nabywaniem skradzionej w naszych biurach maszyny do pisania URANIA — o wałku krótkim Nr. 258392, kto ułatwi odzyskanie tej maszyny otrzyma nagrodę. K-4287

WORKI — SIENNIKI

najkorzystniej poleca
CEROWNIA WORKÓW
Wrocław, ul. św. Antoniego 12
dojazd 2-ką i 4-ką do pl. Bohaterów. Ghetta. 10950

KAPELUSZE kapeliny, stożki

Hurtowa sprzedaż **J. Nutkiewicz i Ska, Łódź, Piotrkowska 16** (w podwórzu). K 3893

ŚWIATOWEJ SŁAWY JASNOWIDZ — PSYCHOGRAFOLOG zdumiewająco przepowiada. Nadeślij charakter pisma, datę urodzenia 100 zł. na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową, płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro Katowice, skrzynka pocztowa 376. K 4163

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pisemne oferty: Pruszków, Mickiewicza 4 — 7, Wojciechowski. K 3964

OBRĄCZKI ślubne w wielkim wyborze polecam, Witold Stajewski, Wrocław, ul. Gen. Świerczewskiego 42. K 4168

PIĘKNEGO młodego owczarka podhalańskiego dużego sprzedam: ul. Niemcewicza 35 m. 5. 10917

SPRZEDAJE się samochód ciężarowy marki „Gaz". Informacje: Włodkowica 9. Komisja Historyczna Potruch. 10929

PRZYCZEPKĘ samochodową w dobrym stanie kupimy natychmiast, tel. 30-91. Fabryka Kaszubska 16. 10933

ODSTĄPIĘ sklep nadający się na wszelką branżę, ul. Mikołaja 59 — na wprost kina, za zwrotem kosztów remontu. 10972

STARSZA osoba posiada większą gotówkę, przystąpi do rentownej spółki. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Gotówka". K 4251

SKLEP o dwóch dużych wystawach z całym urządzeniem galanteryjnym do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Wiad.: B. Chrobrego 28 m. 2. 10948

DRZEWO opałowe suche, wióra, trociny sprzedaję, Kościuszki 149. 10946

SKLEP do odstąpienia. Stalina 118, perfumeria. 10875

SPRZEDAM okazyjnie na średnią płaszcz czarny „Anirose" zarękawkiem — materace (poduszki) do 2-ch łóżek nowe — podróżny worek futrzany na nogi do auta. Kluczborska 11, cukiernia. 10927

10 OPON nowych o wymiarach 525x14 sprzedam. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" Wrocław pod „opony". 10952

SKLEP spożywczy w ruchliwym punkcie odstąpię. Wiadomość: Ruska 57. 10960

KUPIĘ wał z korbowodami do Opla Blitza 6 cylindr. Zgłoszenia: Sienkiewicza 35 (masarnia). 10993

CENTRALA TEKSTYLNA

ZNIŻKA CEN DETALICZNYCH

Wełny 50% i 60% o 15%
Stoików i kaplinów o 10%
Worków o 10%
Sznurowadeł o 30%

OBOWIĄZUJE WSZYSTKIE SKLEPY, SPÓŁDZIELNIE I INNE PUNKTY SPRZEDAŻY.

K-4288

WSPÓLNIKA z gotówką przyjmiemy do prosperującej wytwórni cukrów. Zgłoszenia: Cieszyńska 16 m. 5. (dojazd tramwajem 5). Godz. 17 — 19. 10962

UŁATWIAMY wyszukanie dogodnych mieszkań oraz zamianę. Kupno i sprzedaż mebli. Komplety. Duży wybór. „Ekspress" Kluczborska 21. 10940

WSPÓLNIKA gotówką 400.000 poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Oferty: ZAR — Biuro Ogłoszeń, plac Solny 11. 10973

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zniszczoną wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko Opuchlik Jan, wydaną przez RKU Łódź — Powiat. 10881

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Znamierowska Janina. 10855

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację żony asystenta Uniwersytetu Wrocławskiego, legitymację Zw. Zaw. i kartę tramwajową — Anna Świątkowska. 10957

UNIEWAŻNIAM książkę świadczeń lekarskich Nr. 146 wydaną przez Wojewódzką Komendę Milicji Obywatelskiej na nazwisko Żmudzki Zdzisław. 10934

UNIEWAŻNIAM czerwone prawo jazdy wydane przez Urząd Samochodowy we Wrocławiu na nazwisko Dulian Władysław. 10926

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: odcinek zameldowania, kenkartę, legitymację związku zawodowego, legitymację Ubezp., przydział mieszkaniowy na nazwisko Barwinek Janina. 10925

UNIEWAŻNIAM skradziony akt ślubny, metrykę urodzenia na nazwisko Chajan Kazimierz i Zbigniew. 10924

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę majątkową na nazwisko Noga Wojciech, wystawioną Gródek Jagielloński. K-4257

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, zaświadczenie demobilizacji, legitymację Zw. Walki Zbrojnej o N. i D., metrykę urodzenia na nazwisko Ogidel Zenon. K-4256

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną akt ślubu i palcówkę na nazwisko Balkowski Tadeusz i Jadwiga Balkowska, ul. Mickiewicza 37. Wałbrzych. K-4255

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Brannej Pomocy nr 7031 na nazwisko Czerny Mieczysław. 10992

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Pietrzak Stanisław, Brzeg Dolny. 10977

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU kartę odzieżową, świadectwo szkolne, prawo jazdy traktorzysty, metrykę urodzenia, zaświadczenie zameldowania, dowód powrotu z Niemiec na nazwisko Jezierski Franciszek, Brzesko. Nowa Wieś, pow. Wołów. 10978

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wyciąg metrykalny, wymeldowanie z gminy Ścinawa na nazwisko Kaziówna Zofia, Turów, pow. Wołów. 10979

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty koni, klacz gniada, wałach kasztan, kartę ewakuacyjną, Gołowski Ryszard, Mała Krydlina, pow. Wołów. 10980

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, metrykę chrztu na nazwisko Rych Bronisław, Wołów. 10981

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy nr. 24404, które zostało mi skradzione w dniu 24. na Krzykach wraz samochodem, wydane przez urząd samochodowy Poznań, na nazwisko Feliks Kut, Wrocław, ul. Kościuszki 152. 10930

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: leg. Zw. Zaw., leg. szkolną, kartę tramwajową, leg. Zw. Zach, leg. Spół. Wyd. „Czytelnik" — Ramotowska Honorata. 11001

POSAD POSZUKUJA

BYŁY oficer lotnictwa. Długoletnia praktyka techniczna i administracyjna krajowa i zagraniczna. Język rosyjski i angielski. Oferty zatrudnienia na adres: J. Oleszniewicz, M. Gierymskiego 114, Wrocław 12. 10896

UCZEŃ zegarmistrzowski poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod Nr. „10872". 10872

RUTYNOWANY buchalter - bilansista z praktyką w przemyśle i handlu poszukuje pracy. Gajkiewicz Tytus ul. Cieszyńska 4 — 10. 10886

KSIĘGOWA ze znajomością listy płac, kasjerka, z praktyką i świadectwami szuka posady we Wrocławiu. Łaskawe oferty: Henryka Pobożnego 5 m 5 10928

BUCHALTER przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres księgowości przebitkowej i handlowej. Gajkiewicz Tytus, Cieszyńska 4 — 10. 10887

SZOFER - mechanik z czerwonym prawem jazdy i długoletnią praktyką poszukuje pracy — specjalność motory „Diesla". Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod nr. „10951". 10951

KONI para — platforma ogumiona 2 tony, poszukuje zajęcia. Proszę podać warunki płacy — pracy. „Słowo Polskie" „Stała praca". 10949

POMOCNIK krawiecki poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „10942". 10942

WOLNE POSADY

OSOBA starsza poszukiwana jest do pomocy w domu z poleceniami. Wojciecha 122 m. 4. 10878

NATYCHMIAST potrzebna ekspedientka wyłącznie z branży rzeźniczo - wędliniarskiej i buchalterka znające prowadzenie księgi handlowej. Zgłoszenia z podaniem dokładnego życiorysu i adresu do „Słowa Polskiego" pod nr. „10910". 10910

SAMODZIELNA spokojna pomoc domowa do trzech osób potrzebna. Warunki b. dobre. Kościuszki 164 w podwórzu biuro, godz. 8 — 12. 10947

MAGAZYNIER z technicznym przygotowaniem potrzebny do Przedsiębiorstwa Budowlanego w okolicy Wrocławia. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Magazynier". 10935

POMOC domowa do bezdzietnego małżeństwa na b. dobrych warunkach potrzebna. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Dobre warunki". K-4262

NAUCZYCIELA lub nauczycielki, którzyby udzielali lekcji w zakresie 4. kl. gimn. poszukuję. Zgłoszenia listowne proszę kierować: Wrocław 8, ul. Kasprowicza 56. Kejzik Irena. 10961

TO NIE GLOBUS, TO „WENUS"...

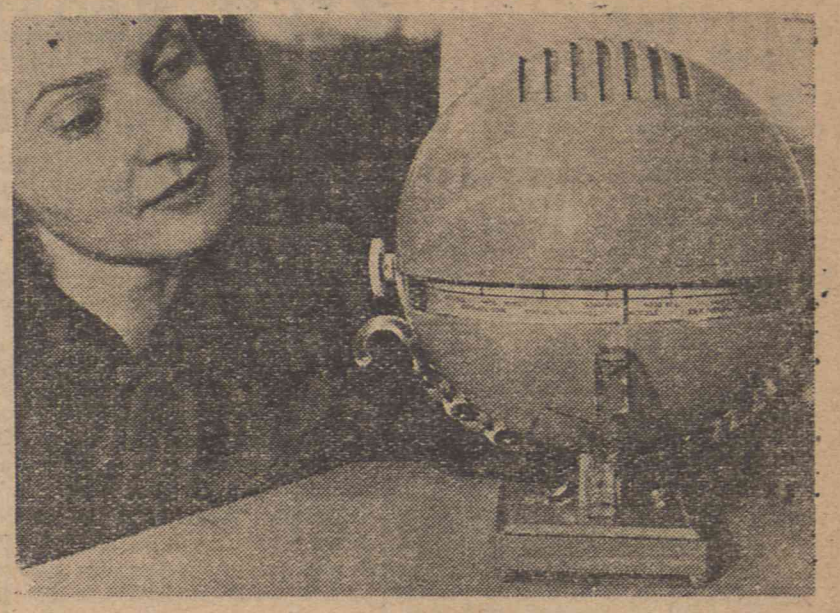

...Tak bowiem nazywa się najnowszy, 5-lampowy odbiornik radiowy skonstruowany w Anglii.

Fot. Keystone

MECHANIKA kotłowego znającego się na robotach instalacyjnych zatrudni od zaraz Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Wrocławia. Rynek 9/11. 10958

POMOCNICA domowa — gospodyni, panna do lat 26, miła powierzchowność, dobra prezencja konieczne. Zagań, skrytka pocztowa 105. 10965

NAUKA

ANGIELSKIEGO lekcji udzielam początkującym i zaawansowanym. Szybkie postępy gwarantowane. „Słowo Polskie" nr. „10931". 10931

LOKALE

POSZUKUJĘ większego mieszkania z urządzeniem, za zwrotem kosztów Wiadomość w firmie „Andre" Świdnicka 30. K-4248

POSZUKUJĘ pokoiku przy rodzinie. Łaskawe zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Fachowiec". 10954

POKOJU przy rodzinie poszukuje studenika wypłacalna. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 30. K-4259

POKÓJ - kuchnia w pobliżu Dworca Głównego odstąpię za zwrotem kosztów. Kiosk Grand Hotel. K-4258

MIESZKANIE 3-pokojowe Jelenia Góra zamienię na podobne lub mniejsze we Wrocławiu. Zgłoszenia: „Słowo" „10963". 10963

WYNAJMĘ pokój pracującej, inteligentnej. Oferty: „Czytelnik", Krupnicza. 10988

POSZUKIWANIA RODZIN

LEŚNICA albo GLEŚNICA. Poszukujemy **Kleinkaufmana** Jakuba, który ostatnio mieszkał w Leśnicy albo Oleśnicy, ul. Rycerska 7. Koło Stanisławowian, Wrocław, Włodkowica 5/3 a. 10953

ROŻNE

SKRZYNIE różne produkuje wytwórnia skrzyń, Kościuszki 149. 10945

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal", Wrocław. Świdnicka 10 K-3790

ODDAM w dobre ręce na własność chłopczyka 3-tygodniowego. Wiadomość: Redakcja pod „Andrzejek". 11002

ODDAM na własność dziewczynkę miesięczną. Łaskawe zgłoszenia: Wrocław, Gajowa 38/10. Za Dworcem Głównym. 10955

PREZYDENT miasta Wałbrzycha decyzją z dnia 25.10.1947 r., nr. A.O.A. 7/65/47, udzielił ob. Dorze Tewel, córce Arona i Chai z Szulmanów, małżonków Nadwórnych, urodzonej 25.2. 1921 w Warszawie, zamieszkałej w Wałbrzychu, przy ul. Mickiewicza nr. 2, zezwolenia na zmianę dotychczasowego imienia na imię „Irena". K-4254

ZGINĄŁ pies, prawie czarny, niski, długi, krępy, nogi krzywe, głowa duża, szczeć szorstka, z rasy szkocki-terrier. Wabi się Zbój. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, pod adres: plac Katedralny 12. II. p. P. Szlapak. 10956

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 szpalty) do 100 mm 50 zł. za 1 mm; od 101 do 200 — 60 zł. za 1 m/m; powyżej 201 m/m 70 zł. za mm. Za tekstem do 100 mm — 35 zł. za m/m. od 101 do 200 — 45 zł. za m/m powyżej 200 55 zł. za 1 mm **Nekrologi** do 50 mm — zł. 30 za 1 m/m, od 51 do 100 — 40 zł. za 1 m/m, od 101 do 150 60 zł. za 1 m/m; powyżej 150 mm 80 zł. za 1 m/m. **Ogłoszenia drobne:** Poszukiwania rodzin osobiste i unieważnienia 15 zł. za słowo Handlowe — 20 zł. słowo, poszukiwania pracy 10 zł. za słowo **Zastrzeżenie miejsca:** Za tekstem 50% w tekście 100% drożej.

KAMIL GIZYCKI 8)

WĘŻOWA GÓRA

Opowieść z Czarnego Lądu

Murzyni szczepu Pesse w Liberii wierząc, że każdy człowiek ma odpowiednika w jakimś zwierzęciu, twierdzą, że niepowodzenia spadające na Białych, zamieszkujących Wężową Górę, spowodowane są zabiciem pytonów. Nalot szarańczy powoduje na fermie klęskę.

Wracaliśmy do domu inną drogą, bo jakoś trudno mi było wracać przez zniszczony rycynus — gdy nagle posłyszeliśmy krzyki i głuchy łoskot patyków o blaszanki. Był to znak, że nalot zaczyna się znowu. Trzeba było otrząsnąć się z przygnębienia i ratować to co nam jeszcze pozostało.

Nalot był stokroć gorszy niż poprzedniego dnia. Chmury szarańczy nadlatującej ze wschodu, były tak wielkie, że w krótkim czasie przysłoniły całe niebo i słońce. Dzień zrobił się mroczny, a puszcza rysowała się tylko słabymi konturami. W powietrzu i na ziemi rozpętało się jakieś piekło! Mój hełm korkowy, koszula i spodnie oblepione były jakąś zielonkawą masą, pozostawioną przez rozbijające się o mnie owady, a buty ślizgały się w płynącej po ziemi rzece szarańczy. Na pół oślepiony, ślizgając się i padając co chwilę — z trudem dotarłem do tyraliery murzynów bijących w puszki. Szarańcza zrywała się przed nimi, ale w jeszcze bardziej zwartych chmurach padała na ziemię za nimi! — Była to praca syzyfowa, a im bliżej południa tym stawała się cięższa. Ludzie wyglądali strasznie, upstrzeni na całym ciele zielonymi plamami, ociekający potem, ledwo włóczący nogami, z omdlewającymi od ciągłego bicia w puszki rękami.

Chcąc ich podtrzymać na siłach, kazałem zagotować kilka baniaków ryżu i rozdać każdemu odpowiednią porcję wraz z kubkiem rumu.

Nalot skończył się przed zachodem słońca, ale wszystkie szkółki, nasienniki, ogród warzywny i część wysadzonych w teren drzewek ocalały. Wracałem do domu zmęczony, pobity, podrapany, w ubraniu wiszącym w strzępach — ale mimo to zadowolony, że nie cała nasza żmudna praca padła ofiarą nienasyconych żuchw, przeklinanego od tysiącleci szkodnika.

Podczas następnych kilku dni naloty były śmiesznie małe i walka z nimi była drobnostką. Mimo to byliśmy stale w pogotowiu, zdarzają się bowiem i takie wypadki, że naloty powtarzają się nawet po dwutygodniowej przerwie.

Później dopiero zaczęły nadchodzić z kraju wiadomości o zniszczeniach jakich dokonała szarańcza. Wiele plantacji kawy, tysiące drzew kola, pomarańczy, cytryn, mango, tysiące farm ryżowych przestało istnieć. Na plantacji Firestone'a, obejmującej wtedy obszar 60.000 hektarów, owady zniszczyły zupełnie największą szkółkę selekcyjnej Hevei, przeznaczonej do uszlachetnienia gorszych gatunków drzew kauczukowych, zniszczyły również kompletnie kilka tysięcy hektarów drzewek kauczukowych wysadzonych rok temu. Opowiadano mi, że w rejonie osady White Plains kilka samochodów osobowych, w tym i samochód naszego konsula, zostało uwięzionych na dwie godziny przez przewalającą się przez szosę rzekę szarańczy tak wysoką, że koła wozów grzęzły w niej po osi!

Ogrom zniszczeń i mocno dający się odczuć brak ryżu — zepchnął moje sprawy wężowe na drugi plan. Robotnicy Pesse powracali do pracy, bo wiedzieli, że w naszym magazynie jest spory zapas ryżu, którego brakowało teraz zupełnie, nawet na plantacji Firestone'a. Miały co prawda nadejść okręty z tym „chlebem powszednim" do portu monrovijskiego, ale nadzieja nie nasyci pustego żołądka! — Między powracającymi robotnikami było sporo ludzi Tatrego bo i we wsi ryżu brakowało. Byłem więc najlepszej myśli — tym bardziej, że i Furumbu nic o zemście czarowników ani ludzi - węży nie wspominał!

V

Aż tu nagle jak grom z jasnego nieba nadchodzi wiadomość, że stan zdrowia mego wspólnika jest tak zły — iż natychmiast musi on wracać do Europy — jeśli nie chce swojego młodego życia zakończyć w podłych warunkach klimatycznych Liberii. Najbliższy statek odpływa za kilka dni — należy przeto czas ten wykorzystać na omówienie wszystkich naszych spraw. Wyjeżdżam więc do Monrovii i po tygodniowej prawie nieobecności, znów wracam na plantację — do domu, w którym w przyszłości już miałem mieszkać sam.

Murzyni tak na plantacji jak i w okolicznych wioskach doskonale wiedzieli tak o chorobie jak i wyjeździe mego wspólnika, i oczywiście komentowali to rozmaicie. Coraz jednak wyraźniej — chociaż niezmiernie ogólnie, dawali mi do zrozumienia, że Zygmunt jest pierwszą ofiarą Góry Wężowej — a teraz przyjdzie kolej i na mnie.

Zbliżała się pora deszczowa i jak zwykle w tym czasie nad krajem przechodziły krótkie, lecz gwałtowne burze. Pewnego dnia, przy zupełnie czystym niebie, uderzył w puszczę tornado trwający zaledwie kilka sekund. Piekielny świst wiatru, szum puszczy i trzask łamanych drzew — słychać było już daleko i każdy skuliwszy się gdzie stał — czekał z trwogą w sercu by ten niszczycielski żywioł przemknął jak najprędzej. Tornado przeszedł na szczęście bokiem plantacji, zahaczywszy ją zaledwie słabiuchnym tchnieniem. Ale i to wystarczyło, by zmieść połowę dachu z mego domu, by przerzucić o kilkaset kroków dalej cały magazyn narzędziowy, zburzyć kilkanaście domków w campie i wyłamać doszczętnie spore pole bananowe.

(dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witek F-22909 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł, z odnoszeniem do domu 105 złotych. Druk Sp. Wyd. Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49